DZIŚ PO STRONIE SENIORA

JAKA DIETA NAJLEPSZA DLA SENIORA?

PODPOWIADAMY, CO JEŚĆ, A CZEGO RACZEJ UNIKAĆ Str. 10-11

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 228 (17122) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
Czwartek, 1.10.2026

59 lat

Handel z Rosją może słono kosztować
Krajowa Administracja Skarbowa bada przypadki łamania zakazu handlu z Rosją. Dochodzi do nich również w województwie kujawsko-pomorskim. – Str. 2

Na „Męski serwis" do toruńskiego szpitala
Celem jest zwiększenie świadomości zdrowotnej i wykrywanie nieprawidłowości. – Str. 7

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

W dawnym Toruniu

„Złoty Lew" przyczaił się na granicy Mokrego

Oba lokale posiadały duże sale i ogrody gastronomiczne. Oba miały miały wierną klientelę i w obu odbywały się duże uroczystości.
– Str. 6

Na naszych stronach

Tani obiad dla studenta? W Toruniu jest to możliwe

Duży talerz sycącej zupy (390 ml) - 10 zł. Mały - 7 zł. Drugie danie (cały zestaw) to koszt 27 zł. Ale najeść się można po kokardę.
– Str. 4

Zakończyła się kilkuletnia batalia o Wrzosowisko
Teren musi być w 85 procentach zielony i nieutwardzony. Str. 3

Młody tancerz z Torunia będzie reprezentował Polskę
Jego sukces to efekt jego uporu i tytanicznej pracy, ale też wsparcia profesjonalistówch. Str. 4



FOT. NADESŁANE

Komunikacja miejska

Tramwaj goni tramwaj. Kontrowersje wokół tymczasowych rozkładów jazdy

Marek Nienartowicz

Tramwaje trzech linii wróciły na stałe trasy i osiedle Na Skarpie. Pasażerowie muszą jednak liczyć się z tym, że w tej i innych częściach Torunia kursują one na specyficznych zasadach.

Do tymczasowych rozkładów jazdy tramwajów uwagi zgłosiło kilku Czytelników "Nowości". Wskazali, że w godzinach szczytu zaplanowano kursy na liniach nr 3 i 6, na wspólnym odcinku między Aleją Solidarności a Jarem, co minutę, a następne dopiero po około 20 minutach. Do podobnej sytuacji dochodzi na Bydgoskim Przedmieściu. Tu wspólny odcinek trasy mają tramwaje linii nr 3 i 5. Między godziną 13.36 a 17 jest między ich kursami minutowy odstęp. Kolejne są po 20 minutach przerwy. Po godzinie 17 "trójka" i "piątka" kursują tu na przemian co 10 minut,

- Na trasie linii nr 3 i 6 do pętli "Heweliusza" mamy do czynienia z drastycznym pogorszeniem oferty przewozowej. Tymczasowy rozkład tramwajów linii nr 3, obowiązujący do 28 września, oferował kursy w dni nauki szkolnej co 8-10-12-15 minut i co 15 minut w weekendy. Teraz dostaliśmy mniejszą liczbę kursów! - zauważa Jakub Lipski, jeden z Czytelników "Nowości".

Co na to Urząd Miasta Torunia. Okazuje się, że rozkłady jazdy tramwajów częściowo zostały już skorygowane.

- Zawierały błąd w odjazdach w godzinach szczytu przewozowego. Poprawiono pomyłkę i godziny odjazdu zostały „rozproszone" - wyjaśnia Arkadiusz Paprocki z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Torunia.

Podkreśla on tymczasowość rozkładów.

Wygląda na to, że pasażerowie muszą uzbroić się w cierpliwość. W wielu przypadkach w ciągu dnia tramwaje stoją po kilka minut przy mijankach powstałych przy przewiązkach na ulicy Konstytucji 3 Maja. Czekają na przejazd tramwaju lub tramwajów z naprzeciwka, by móc bezkolizyjnie jechać północnym torem.

W takich układzie tramwaje linii nr 1, 3, 5 i 6 będą jeździć do czasu zakończenia przebudowy torowiska w ulicy Konstytucji 3 Maja, czyli udostępnienia im toru południowego na całej jego długości.©℗
– Str. 3



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Premiera

Ring, przemoc i walka na scenie toruńskiego teatru

Joanna Maciejewska

„Tytus Andronikus" otworzy nowy sezon artystyczny w Teatrze Horzycy w Toruniu. Premiera już w piątek, 2 października 2026 roku. Zobaczymy dramat Szekspira osadzony w kontekście współczesnej polityki i mediów. Na scenie, obok zawodowych aktorów, wystąpią także zawodnicy wrestlingu, bo scenografię spektaklu stanowi między innymi ring i wypełniona materacami sala do ćwiczeń. Ponieważ częścią publicznego widowiska staje się także przemoc, na scenie zobaczymy inscenizowaną walkę, która wzmocni opowieść o władzy i zemście.©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7

POLECAMY

JUTRO: 13-latek z gminy Książki planował zamach w szkole. Miał bagnet i tasak

1.10.2026
Czwartek

Imieniny obchodzą: Danuta, Remigiusz, Teresa, Cieszysław
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Krzysztof Cugowski:
Jesteśmy bardzo podatni na reklamy

Wokalista

Słyszałem o badaniach, które sprawdzały, jak mieszkańcy poszczególnych europejskich krajów reagują na reklamy. Okazuje się, że to właśnie my Polacy oraz Gruzini jesteśmy najbardziej na nie podatni i przyjmujemy je wprost. Musimy jeszcze wziąć pod uwagę, że społeczeństwo przez ostatnie dziesięć lat też się wzbogaciło. Możemy pozwolić sobie na więcej i nie chodzi tylko o produkty pierwszej potrzeby jak reklamowane kiedyś mydło, które było „odrobiną luksusu". Wystarczy popatrzeć, co się dzieje w przypadku budownictwa i to głównie jednorodzinnego. Jesteśmy jednym wielkim placem budowy.

Powróćmy jeszcze do okresu PRL. To był kraj, w którym brakowało wszystkiego, łącznie z papierem toaletowym. W związku z tym, to nasze społeczeństwo przez dziesiątki lat żyło w ciągłym niedoborze. Dlatego, kiedy nagle wszystko pojawiło się na rynku, a jeszcze do tego ludzie zaczęli mieć trochę pieniędzy, to rzucili się w konsumpcje i się nią zachłysnęli.

Oczywiste więc jest, że ludzie, którzy zajmują się sprzedażą i marketingiem to wykorzystują i zaczynają wyprzedzać potrzeby konsumenta. Już nie proponują mu tylko tego, czego on chce, ale także podrzucają mu to, co powinien chcieć. A że to działa, to nie dziwne, że fachowcy to robią. Nie powiedziałbym, że jest to przerażające, bo jestem już w takim wieku, że widziałem różne rzeczy, ale można patrzeć na to z dużym zdziwieniem. My i tak dopiero wchodzimy w ten etap szaleństwa konsumpcji. Pewnie za trzydzieści, czterdzieści lat duże centra handlowe będą zamykane, tak jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych. Taka jest kolej rzeczy, taki ciąg historyczny i my tego nie zmienimy.©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
20°C/8°C

jutro
21°/7°C

PRAWO UNII EUROPEJSKIEJ

Handel z Rosją może słono kosztować. KAS wkroczyła do firm w regionie



FOT. ARCHIWUM/POLSKA PRESS

Kujawsko-Pomorski Urząd Celno-Skarbowy prowadzi obecnie kontrole w dziewięciu naszych firmach

Agnieszka Domka-Rybka

Krajowa Administracja Skarbowa coraz częściej wykrywa przypadki łamania lub obchodzenia sankcji nałożonych na Rosję. Dochodzi do nich także na Kujawach i Pomorzu.

W zeszłym roku KAS wydała 33 decyzje na łączną kwotę ponad 8 mln zł, natomiast od stycznia do lipca 2026 liczba takich decyzji wzrosła do 110, a suma kar przekroczyła 55,6 mln zł - wynika z danych Ministerstwa Finansów, na które powołuje się „Rzeczpospolita".

Kontrole dotyczą przede wszystkim przestrzegania unijnych ograniczeń wprowadzonych po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Mowa dokładnie o przepisach rozporządzenia Rady Europy nr 833/2014 z 31 lipca 2014 roku, dotyczącego środków ograniczających w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację na Ukrainie (Dz. Urz. UE.L Nr 229).

Zakazują np. eksportu do Rosji oraz importu z Rosji wielu grup towarowych. Dotyczy to m.in. technologii wojskowych, towarów podwójnego zastosowania (cywilno-wojskowych), maszyn, elektroniki, a także surowców energetycznych (węgiel, ropa) czy stali. W przypadku sektora finansowego są to ograniczenia w dostępie do unijnych rynków kapitałowych dla rosyjskich banków, wykluczenie kluczowych instytucji z systemu SWIFT oraz zakaz udzielania finansowania publicznego i pomocy finansowej na handel z Rosją.

Nie wolno też świadczyć na rzecz rosyjskiego rządu lub podmiotów z siedzibą w Rosji m.in. usług rachunkowych, doradztwa technicznego, prawnego, PR czy zaawansowanych usług IT.

Choć powyższe sankcje znacząco ograniczyły polsko-rosyjską wymianę handlową, to jej nie zatrzymały. Według danych GUS (za „Rz") w 2021 roku, czyli przed pełnoskalową inwazją na Ukrainę, wartość polskiego eksportu do Rosji wynosiła około 31 mld zł. W 2025 roku było to nadal 9,1 mld zł. Największą część stanowiły produkty przemysłu chemicznego – około 3 mld zł – oraz żywność o wartości około 1,9 mld zł. Eksport maszyn, urządzeń mechanicznych i sprzętu elektronicznego wyniósł około 852 mln zł.

Przepisy przewidują bardzo wysokie sankcje za naruszanie ograniczeń. Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził, że za wywóz do Rosji towarów objętych zakazem może zostać wymierzona administracyjna kara pieniężna sięgająca 20 mln zł.

Właśnie taką najwyższą karę (największa sprawa w tym roku) otrzymał przedsiębiorca z województwa śląskiego. Kontrola wykazała, że od stycznia do czerwca 2023 roku jego firma sprzedała poza UE 177 samochodów oraz motocykl. Pojazdy trafiały przez Białoruś do Rosji, gdzie były następnie rejestrowane. Łączna wartość transakcji przekroczyła 19 mln euro, a poszczególnych pojazdów wynosiła ponad 50 tys. euro. KAS uznała, że przedsiębiorca miał świadomość, gdzie ostatecznie trafiają pojazdy. Nałożono na niego karą maksymalną, czyli wspomniane 20 mln zł.

Czy podobne sprawy są prowadzone w naszym regionie? Tak.

- Od czerwca 2024 roku Kujawsko-Pomorski Urząd Celno-Skarbowy w Toruniu wszczął 13 kontroli celno-skarbowych w zakresie przestrzegania przepisów rozporządzenia Rady Europy - informuje Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. - Kontrole są prowadzone w 9 podmiotach z naszego województwa i 4 spoza. Z uwagi na ograniczenia wynikające z przepisów dotyczących tajemnicy skarbowej zawartych w ustawie Ordynacja podatkowa, na ten moment nie mogę udzielić innych informacji. ©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7

Z PIERWSZEJ STRONY

Tymczasowe rozkłady jazdy tramwajów z uwagami

Kursy tramwajów linii nr 1,5 i 6 na stałych trasach zostały wznowione dzięki prowizorycznemu rozwiązaniu na ulicy Konstytucji 3 Maja. Tramwaje jeżdżą tu wahadłowo jednym torem. Kursują tym północnym, który już przebudowano.

Marek Nienartowicz

Po powrocie tramwaje linii nr 1, 5 i 6 jeżdżą według tymczasowych rozkładów jazdy ("jedynka" omija węzeł przesiadkowy w Alei Solidarności). Od wtorku 29 września taki obowiązuje też dla tramwajów linii nr 3. To dlatego, że "trójka" ma długi wspólny odcinek trasy i z "piątką" i z "szóstką".

Do tymczasowych rozkładów jazdy tramwajów uwagi zgłosiło kilku Czytelników "Nowości". Wskazali, że w godzinach szczytu zaplanowano kursy na liniach nr 3 i 6, na wspólnym odcinku między Aleją Solidarności a Jarem, co minutę, a następne dopiero po około 20 minutach. Do podobnej sytuacji dochodzi na Bydgoskim Przedmieściu. Tu wspólny odcinek trasy mają tramwaje linii nr 3 i 5. Między godziną 13.36 a 17 jest między ich kursami minutowy odstęp. Kolejne są po 20 minutach przerwy. Po godzinie 17 "trójka" i "piątka" kursują tu na przemian co 10 minut,

- Na trasie linii nr 3 i 6 do pętli "Heweliusza" mamy do czynienia z drastycznym pogorszeniem oferty przewozowej. Tymczasowy rozkład tramwajów linii nr 3, obowiązujący do 28 września, oferował kursy w dni nauki szkolnej co 8-10-12-15 minut i co 15 minut w weekendy. Teraz dostaliśmy mniejszą liczbę kursów! - zauważa Jakub Lipski, jeden z Czytelników "Nowości".

Koordynacja czterech linii

Co na to Urząd Miasta Torunia. Okazuje się, że rozkłady jazdy tramwajów częściowo zostały już skorygowane.

- Zawierały błąd w odjazdach w godzinach szczytu przewozowego. Poprawiono pomyłkę i godziny odjazdu zostały „rozproszone" - wyjaśnia Arkadiusz Paprocki z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Torunia.

Podkreśla on tymczasowość rozkładów. Obowiązują one na czas wahadłowych kursów tramwajów na ulicy Konstytucji 3 Maja. Jeżdżą tam jednym, północnym torem, na bardzo długim odcinku - aż blisko 2-kilometrowym. W takich warunkach skoordynowanie rozkładów jazdy aż czterech linii jest wielkim wyzwaniem.

- Poprawa częstotliwości kursów na jednym osiedlu, na przykład na Jarze, niemal zawsze oznacza jej pogorszenie na innym, na przykład na Skarpie. Nowe rozkłady jazdy czterech linii z jednej strony są mniej korzystne pod względem częstotliwości, za to tramwajami po ich powrocie można podróżować na całych trasach, bez konieczności przesiadki - podkreśla Arkadiusz Paprocki.

Wyjaśnia on także, że aby utrzymać 10-minutową częstotliwość kursów na trasie ze Skarpy (maksymalnie sześć cykli wyjazdu z pętli "Olimpijska" w godzinie), niektóre tramwaje w godzinach szczytu (6.30-8.00 oraz 12.40-16.00) muszą wyjeżdżać z pętli "Olimpijska" bezpośrednio po sobie.

- W przypadku tramwajów linii nr 6 godziny jej odjazdów z pętli "Olimpijska" są sztywno podporządkowane wymogom mijanek na ulicy Konstytucji 3 Maja. Ich kursy z Alei Solidarności w stronę pętli "Heweliusza" „przybliżyły" się do stałego cyklu linii nr 3. To skutkuje mniejszą przemiennością kursów - zauważa Arkadiusz Paprocki.

Odstępy między kursami i postój przy mijankach

Zdaniem Jakuba Lipskiego popełniono błąd - wobec możliwości uruchomienia kursów tylko jednym torem - i to na długim odcinku - na stałą trasę, do obsługi Rubinkowa i Skarpy, powinny wrócić tylko tramwaje linii nr 1. Jeździłyby one częściej niż zwykle. Tyle że powrotu na trasy tramwajów trzech linii kursujących do i z pętli "Olimpijska" od tygodni domagało się wielu pasażerów.

Wygląda na to, że muszą oni oswoić się z tymczasowymi rozkładami jazdy, zwłaszcza z większymi niż wcześniej wspomnianymi odstępami między kursami. Muszą też uzbroić się w cierpliwość. W wielu przypadkach w ciągu dnia tramwaje stoją po kilka minut przy mijankach powstałych przy przewiązkach na ulicy Konstytucji 3 Maja. Czekają na przejazd tramwaju lub tramwajów z naprzeciwka, by móc bezkolizyjnie jechać północnym torem. W takich układzie tramwaje linii nr 1, 3, 5 i 6 będą jeździć do czasu zakończenia przebudowy torowiska w ulicy Konstytucji 3 Maja. W praktyce - do momentu udostępnienia im toru południowego na całej jego długości.



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Tramwaje jeżdżą obecnie wahadłowo w obu kierunkach. Ma się to zmienić w czwartym kwartale tego roku

- Powrót tramwajów na stałą trasę na ulicy Konstytucji 3 Maja planowany jest na koniec czwartego kwartału obecnego roku - dodaje Arkadiusz Paprocki.

©℗

RADA MIASTA TORUNIA

Zakończyła się kilkuletnia batalia o Wrzosowisko. Ma pozostać zielone

Szymon Spandowski

Rada Miasta Torunia przyjęła plan zagospodarowania Wrzosowiska.

Spór o tereny położone między ul. Storczykową, Ugorami oraz Fortem VI i terenami wojskowymi, bądź powojskowymi, wybuchła na początku 2021 roku, gdy gruchnęła wieść, że władze miasta zamierzają część tych gruntów przeznaczyć pod zabudowę i sprzedać. Urbaniści przystąpili do pracy nad nowym planem zagospodarowania przestrzennego, Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych pochwaliły się wizualizacją luksusowego osiedla dla seniorów, które firma miała zamiar tam zbudować, zaś sprzeciw wobec planów inwestycyjnych gminy i spółki jednoczył mieszkańców Wrzosów. Pisma, protesty, spotkania pełne emocji.

Ostatecznie, jeszcze za czasów prezydenta Michała Zaleskiego, Rada Miasta przyjęła plan zagospodarowania, w którym jednak tereny inwestycyjne znacznie się skurczyły. Mieszkańców takie rozwiązanie nie satysfakcjonowało, zaś podczas kampanii wyborczej, konkurent urzędującego prezydenta Paweł Gulewski obiecał, że plan zostanie zmieniony. Słowa dotrzymał, a planistyczny maraton właśnie dobiegł końca.

- Chciałbym zaznaczyć, że ten projekt uchwały nie ma w sobie jakiejkolwiek intencji pokazania kto miał rację, a kto jej nie miał. W kontekście konfliktu, który toczył się kilkanaście miesięcy, ale tak naprawdę rezonował przez kilka ostatnich lat, podjąłem decyzję i nie będę ukrywał, że jest to realizacja mojej obietnicy wyborczej - poinformował radnych prezydent Paweł Gulewski podczas wrześniowego posiedzenia Rady Miasta.

Wobec zdecydowanego sprzeciwu lokalnej społeczności prezydent zdecydował, że Wrzosowisko pozostanie zielone i to jest istotna zmiana. W nowym planie usługi zarezerwowane były tylko dla obiektów już istniejących, czyli dla Środowiskowego Domu Samopomocy. Reszta to zieleń i miejsca do parkowania. Teren musi być w 85 procentach zielony i nieutwardzony. Pozostałe 15 procent, to między innymi boisko. Jeśli zaś chodzi o ochronę, to na planie zostały oznaczone drzewa przeznaczone do zachowania.



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Budynków szpitalnych na Wrzosowisku nie zbudowano, ale społeczeństwo obywatelskie, owszem

Na koniec głos zabrała Regina Strzemeska z Rady Okręgu Wrzosy i Jar.

- Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że ten plan przedłożony przez pana prezydenta, uwzględnia potrzeby istniejących już instytucji, kładzie też nacisk na zachowanie naturalnej zieleni i rekreacyjnego charakteru tego obszaru - powiedziała. - Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w proces planowania, a przede wszystkim panu prezydentowi, który pokazał, że potrafi dotrzymywać obietnic.

Rada Miasta przyjęła uchwałę. Adrian Mól (PiS) wstrzymał się od głosu, pozostali obecni radni, w tym również Michał Zaleski, głosowali „za". ©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7

OBRONNOŚĆ

Firmy z regionu są gotowe do współpracy z branżą zbrojeniową

Justyna Wojciechowska-Narloch

Polska Grupa Zbrojeniowa jest organizatorem Regionalnego Forum Polskiego Przemysłu Zbrojeniowego. Wydarzenie odbywa się na toruńskich Jordankach.

Spotkali się tu przedstawiciele Polskiej Grupy Zbrojeniowej oraz przedsiębiorcy i przedstawiciele nauki w regionie. Wydarzenie ma być przyczynkiem do rozwoju lokalnego biznesu i myśli technicznej w związku z obronnością kraju, ponieważ Polska realizuje obecnie największy program modernizacji sił zbrojnych w swojej współczesnej historii. Wydatki obronne przekroczyły 4,5 proc. PKB, a już w 2026 roku mają sięgnąć około 200 miliardów złotych rocznie. To poziom niespotykany w historii III RP. Dodatkowo Polska otrzymała 43,7 miliarda euro z programu SAFE, największą alokację w całej Unii Europejskiej. To prawie 200 miliardów złotych dodatkowego impulsu inwestycyjnego dla sektora bezpieczeństwa i przemysłu.

Natomiast Polska Grupa Zbrojeniowa osiągnęła w 2025 roku rekordowe przychody na poziomie 18,5 miliarda złotych, rosnąc rok do roku o 33 proc..

Jeszcze szybciej rozwijają się firmy prywatne, szczególnie związane z elektroniką i systemami bezzałogowymi. I to jest szansa dla przedsiębiorców z różnych branż także w naszym regionie.©℗



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Forum Polskiego Przemysłu Zbrojeniowego w Toruniu

PIENIĄDZE

Tani obiad dla studenta? W Toruniu jest to możliwe

Małgorzata Oberlan

-Trzeba kombinować, żeby było smacznie jak u mamy, tanio i z ofertą wege. Takie czasy - mówi Agnieszka Suchocka, od 18 lat prowadząca bar „Pasja" na Wydziale Humanistycznym UMK. To jeden z kilku takich w Toruniu.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Bar „Adaś" w miasteczku uniwersyteckim przy ulicy Gagarina jest już czynny

Teraz Agnieszka Suchocka z paniami kucharkami i córką przygotowuje się do otwarcia baru po wakacyjnej przerwie. Zapewnia, że jak zawsze będzie niedrogo, smacznie jak u mamy, bez chemii i gotowców, instantów.

Ceny w tym roku akademickim? Duży talerz sycącej zupy (390 ml) - 10 zł. Mały - 7 zł. Drugie danie (cały zestaw) to koszt 27 zł. Ale najeść się można po kokardę. Solidne porcje pierogów czy naleśników - też w takiej cenie.

- Znakiem naszych czasów są potrzeby studentów i pracowników jedzących wegetariańskie postawy oraz tych z różnymi alergiami, np. na gluten. Wszystko to bierzemy pod uwagę. Codziennie wśród dań dnia są przynajmniej dwa wege. To naleśniki z różnymi farszami, kotlety z soczewicy, ciecierzycy, kaszy i jajek itp - podkreśla Agnieszka Suchocka.

Jeszcze dłużej działa bar „Obiadownia" - od ponad 30 lat karmi studentów na parterze Domu Studenckiego nr 6. To ulica Słowackiego 1-3, ale wejście jest od ul. Tujakowskiego. W pandemii, by przetrwać, otworzył się też na klientów „z miasta". Do dziś doceniają ofertę i ceny.

Co ma w menu jesienią 2026 roku i ile to kosztuje? To generalnie tradycyjna kuchnia polska, domowa, skalkulowana bardzo przyjaźnie dla gości.

Oto przykładowy jadłospis - z wtorku, 29 września: kapuśniak z białej kapusty- 10,60zł, zupa neapolitańska z makaronem -10,60zł, barszcz czysty plus pierogi - 23,50zł. Jeśli chodzi o drugie dania to mamy: żołądki drobiowe gotowane, sos i ryż- 23,50zł, zestaw gulasz wieprzowy z kaszą jęczmienna w tej samej cenie oraz sznycel z jajkiem sadzonym i ziemniaki za 24, 50zł.Natomiast kotlet sojowy z zimniakami kosztuje 2 zł mniej. Można jednak najeść solidnie wydając tylko złotych kilkanaście. Solidne porcje pierogów z mięsem czy ruskich kosztują 16,70 zł. Identycznie - kartacze z mięsem czy makaron boloński z mięsem. Naleśniki: 18 zł. Szpinak na ciepło: tylko 5,60 zł.

- Nie ma lepszego niż „Adaś" i basta! - ocenia Staś, student prawa spod Torunia. Jeśli w trakcie zajęć masz okienko i musisz zaspokoić głód, wpadasz do tego właśnie baru przy ul. Gagarina. Od lat czynią tak kolejne roczniki żaków.

Nikt tu nie zbankrutuje; każdy znajdzie coś na własną kieszeń. Do tego zawsze jest tu przemiła obsługa, swobodny klimat i centrum informacyjne (nieoficjalne).

Bar jest już czynny i karmi. Zupy od kilku złotych, kiełbasa pieczona z pieczywem - 10 zł, kultowe spaghetti i inne tańsze dania - już od 12,13 złotych. Drugie dania w zestawach 23-24 zł.

Już pracuje i karmi także inny lubiany od wielu lat lokal - BarbBar na Wydziale Chemii UMK, przy ul. Gagarina 7. Zestaw z dwóch dań zjeść można tutaj za 35 zł. Ale, oczywiście, można kupować też pojedyncze posiłki. .©℗

SUKCES

Młody tancerz z Torunia ma za sobą ciężkie przejścia, ale będzie reprezentował Polskę

Justyna Wojciechowska-Narloch

To czas wielkiego triumfu Tymoteusza Kęsickiego. B-boy Thorn jest mistrzem Polski federacji IDO w breakingu oraz drugim wicemistrzem Europy federacji IDO. W październiku będzie natomiast reprezentował nasz kraj w Mistrzostwach Świata IDO.

- Droga na ten turniej kosztuje Tymka jednak dwa razy więcej zdrowia niż jego rówieśników. Przez astmę i inne dolegliwości jego organizm regeneruje się znacznie wolniej, a każdy trening to przekraczanie granic własnego ciała. Tymoteusz nie zamierza się jednak zatrzymywać. Chłopiec, który po urodzeniu mieścił się na dłoni lekarza, udowadnia całemu światu, że prawdziwa siła nie mierzy się w gramach, ale w niezłomności ducha - mówi z dumą Rafał Kęsicki, tata Tymoteusza.

I to jest właśnie ten moment, kiedy trzeba Czytelnikom o tym niezwykłym 12-latku więcej powiedzieć. Tymoteusz bowiem nie od zawsze był B-boyem Thornem. Urodził się w stanie skrajnego wcześniactwa, w 26. tygodniu ciąży ważąc zaledwie 650 gramów. Lekarze, mimo wielkiego postępu medycyny, w tym neonatologii, dawali mu niewielkie szanse na normalne życie. Wszak wcześniactwo, do tego tak głębokie oznaczać może wiele chorób i niepełnosprawności.



FOT. NADESŁANE

Tomek będzie reprezentował Polskę mistrzostwach świata

W przypadku Tymka lista problemów zdrowotnych okazała się bardzo długa. Ciężka astma, poważne zaburzenia koordynacji ruchowej, kłopoty z napięciem mięśniowym, odklejająca się siatkówka oka i skomplikowane operacje okulistyczne. Zamiast beztroskich zabaw na podwórku, jego codziennością przez długi czas były gabinety specjalistów i żmudna rehabilitacja. Ciało chłopca miało być dla niego ograniczeniem na całe życie.

- Wszystko zmieniło się pięć lat temu. To wtedy, szukając formy aktywności, która pomogłaby w usprawnieniu koordynacji ruchowej, Tymek trafił na pierwsze zajęcia breakdance (breakingu). Rzucenie dziecka z astmą i problemami neurologicznymi w wir tak ekstremalnego, akrobatycznego stylu tańca mogło wydawać się szaleństwem. Okazało się jednak najlepszą decyzją. Hip-hopowy bit i kultura breakingu dały mu coś więcej niż tradycyjne ćwiczenia – dały mu wiarę we własne siły - cieszy się tata chłopca.

– Taniec pozwala mi na pokazanie prawdziwych emocji, pozwala mi być wolnym, wyrazić siebie – mówi 12-letni Tymoteusz.

Gdy wchodzi na parkiet, zapomina o szpitalnych salach, inhalatorach i ograniczeniach. Liczy się tylko muzyka i czysta pasja.

Dzisiejszy sukces B-boya Thorna to efekt jego uporu, tytanicznej pracy, ale też wsparcia profesjonalistów, którzy uwierzyli w jego potencjał. Swoje umiejętności szlifuje równolegle w dwóch miastach województwa kujawsko-pomorskiego.

W Toruniu pracuje z nim znakomity tancerz, były mistrz świata Lussy Sky , którego ogromne międzynarodowe doświadczenie inspiruje go do ciągłego przekraczania barier. Z kolei w Bydgoszczy Tymek trenuje w Wolf Dance Studio pod okiem Mariusza Swatka.
©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7

GALA NA JORDANKACH

Nagrody marszałka województwa rozdane

Adam Willma

Podczas gali w toruńskich Jordankach wręczono Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za osiągnięcia w 2025 roku. Uhonorowano osoby i instytucje działające w 13 dziedzinach . Były wśród nich również te związane z Toruniem.

Jedną z najliczniej reprezentowanych dziedzin była ochrona zdrowia. W tej kategorii czwartą nagrodę otrzymał prof. Mateusz Jagielski, chirurg Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu i pracownik Collegium Medicum UMK. Specjalizuje się w zaawansowanej endoskopii przewodu pokarmowego, w tym małoinwazyjnym leczeniu chorób trzustki i dróg żółciowych. Jest również pomysłodawcą i organizatorem największych w Polsce warsztatów endoskopii trzustkowo-żółciowej, podczas których szkoli lekarzy w wykonywaniu skomplikowanych zabiegów.

Trzecie wyróżnienie w kategorii nauka trafiło do zespołu badaczy Katedry Fizyki Atomowej, Molekularnej i Optycznej UMK za pionierskie osiągnięcia w ultradokładnej spektroskopii laserowej gazów. Wyróżniony zespół tworzą dr hab. Agata Cygan, prof. UMK, prof. Daniel Lisak, prof. Piotr Wcisło, dr hab. Katarzyna Bielska, prof. UMK, dr Hubert Jóźwiak, dr Szymon Wójtewicz, prof. Roman Ciuryło, dr inż. Grzegorz Kowzan, dr Nikodem Stolarczyk i mgr Marcin Gibas.

Kto wyróżniony w gospodarce?

W dziedzinie gospodarki pierwszą nagrodę otrzymała Neuca SA z Torunia, zajmująca pozycję lidera hurtowej dystrybucji farmaceutyków na polskim rynku. Spółka wspiera niezależne apteki, rozwija nowoczesne usługi medyczne, działalność badawczą i rozwiązania cyfrowe wykorzystywane w ochronie zdrowia. Doceniono także jej wkład w rozwój gospodarczy regionu.

W tej samej kategorii trzecie wyróżnienie otrzymała NatChemLab sp. z o.o. z Torunia za opracowanie kremu onkologicznego przeznaczonego do pielęgnacji skóry osób w trakcie i po chemioterapii, radioterapii oraz po chirurgicznym usunięciu nowotworowych zmian skórnych. Spółka zajmuje się komercjalizacją wyników badań naukowych.

W kategorii rolnictwo drugą nagrodę otrzymało „Rumiane Jabłko – swojskie specjały" z Czernikowa i Torunia. Przedsiębiorstwo od pięciu lat rozwija sprzedaż regionalnej żywności, współpracując z małymi gospodarstwami i rodzinnymi przetwórcami.

Za pośrednictwem sklepu internetowego mieszkańcy Torunia i okolic mogą zamawiać w jednym miejscu wędliny, nabiał, sery kozie, ryby, miody, oleje i przetwory od lokalnych producentów. Firma oferuje bezpłatne dostawy, prowadzi sprzedaż podczas wydarzeń w regionie i innych miastach Polski, wykorzystując food truck, a także otworzyła sklep stacjonarny w Toruniu. Doceniono ją za rozwijanie krótkich łańcuchów dostaw żywności, ograniczających liczbę pośredników między producentem a konsumentem.

Drugie wyróżnienie w tej samej kategorii trafiło dr. hab. Pawła Wiśniewskiego, prof. UMK, kierownika Katedry Gospodarki Przestrzennej i Turyzmu. Naukowiec zajmuje się zrównoważonym rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich. Opracował między innymi diagnozę dotyczącą przeciwdziałania suszy rolniczej w województwie kujawsko-pomorskim. Organizował również 40. Seminarium Geografii Wsi i warsztaty poświęcone problemom współczesnego rolnictwa.

W kategorii fundusze unijne drugie wyróżnienie przyznano Caritas Diecezji Toruńskiej za budowę Ośrodka Rozwoju Usług Wspierających przy Brodnickim Centrum Caritas. Placówka zapewnia dostęp do usług społecznych, w tym pomocy rodzinom i osobom z niepełnosprawnościami..

Drugą nagrodą w kategorii działalność społeczna, pomoc dzieciom i bezpłatna edukacja prawna nagrodzono Kujawsko-Pomorską Izbę Adwokacką w Toruniu za działania edukacyjne skierowane do dzieci, młodzieży i lokalnych społeczności. W ramach akcji „Adwokaci Rozjaśniają Prawo – Szkoła wolna od hejtu" adwokaci i aplikanci przeprowadzili zajęcia w szkołach regionu, docierając do około 2500 uczniów. Izba realizowała również przedsięwzięcia „Adwokatura Przeciwko Przemocy", „Dzień Edukacji Prawnej", „Bajeczni Adwokaci" i „Adwokat na uczelni".

Wyróżnienie z tej samej kategorii otrzymał także Marian Frąckiewicz z Torunia za wieloletnią działalność na rzecz rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej i reprezentowania jej interesów. Doceniono również Ewę Grobelską, prezeskę toruńskiej Fundacji na Rzecz Rozwoju Dzieci Niepełnosprawnych „Daj Szansę". Od 33 lat działa na rzecz dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin. Rozwija indywidualne formy rehabilitacji i wsparcia, a także tworzy



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Nagrody i wyróżnienia wręczono w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu

mieszkania treningowe przygotowujące podopiecznych do samodzielnego życia.

W gronie wyróżnionych znalazła się też Małgorzata Jarocka-Krzemkowska, rzeczniczka prasowa Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu. Oprócz codziennej służby zajmuje się edukacją społeczną i dokumentowaniem historii pożarnictwa. Jest autorką kilku książek oraz organizatorką wystaw poświęconych strażackim tradycjom regionu.

W kategorii budowy społeczeństwa obywatelskiego nagrodę otrzymał Bogdan Major, wieloletni radny i przewodniczący Rady Miasta Torunia. Doceniono jego działalność samorządową i społeczną, udział w kształtowaniu polityki miejskiej, ochronę dziedzictwa kulturowego oraz promocję Torunia. Wyróżnienie trafiło natomiast do Stowarzyszenia Rowerowy Toruń, które od 20 lat angażuje mieszkańców w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa rowerzystów, rozwoju infrastruktury rowerowej i kształtowania przestrzeni miejskiej.

Spektakl teatralny doceniony

W dziedzinie kultury pierwszą nagrodę otrzymał Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny w Toruniu za realizację rock opery „Jesus Christ Superstar" Andrew Lloyda Webbera i Tima Rice'a. Spektakl, który miał premierę w kwietniu 2025 roku, wzbudził duże zainteresowanie publiczności, ogólnopolskich mediów i krytyków teatralnych.

Toruńską inscenizację wyróżnia współczesne odczytanie dzieła oraz nietypowa formuła immersyjnego spektaklu w systemie silent disco. Widzowie słuchają muzyki i dialogów przez słuchawki. Według Urzędu Marszałkowskiego przedstawienie utrzymuje się w repertuarze od kwietnia 2025 roku i grane jest przy kompletach publiczności. Drugą nagrodę otrzymał Jacek Yerka, urodzony w Toruniu malarz surrealista, którego prace znajdują się w galeriach i prywatnych kolekcjach w Polsce oraz za granicą. Nagrodzono go za całokształt twórczości artystycznej.

Trzy nagrody przyznano w kategorii promocji województwa. Pierwszą otrzymał Krzysztof Wachowiak, prezes Fundacji Nie-Art i dyrektor artystyczny Festiwalu NADA. Od ponad 15 lat współtworzy życie kulturalne Torunia, organizując wydarzenia muzyczne, edukacyjne i społeczne o zasięgu regionalnym, ogólnopolskim oraz międzynarodowym. Jako dyrektor artystyczny Festiwalu NADA współpracuje z muzykami i instytucjami z Polski oraz zagranicy. Pierwsze wyróżnienie w tej samej kategorii otrzymał Janusz Żółtowski, dyrektor Telewizji Toruń, za rozwój lokalnej stacji, poszerzanie jej programu o tematykę historyczną, kulturalną, sportową i przyrodniczą oraz zaangażowanie w dokumentowanie życia społecznego regionu.

Nagrodę w dziedzinie edukacji otrzymało Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące w Toruniu, które od lat zajmuje czołowe miejsca w ogólnopolskich rankingach szkół. Wyróżnienie otrzymała także Grupa Społeczna „My Rodzice Przeciwko Narkomanii Dzieci" z Torunia. Jej działalność koncentruje się na edukacji rodziców i profilaktyce uzależnień wśród dzieci i młodzieży. Wyróżniono też Emilię Majewską, nauczycielkę IX Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Jagiellończyka w Toruniu. Stworzyła i prowadzi kanał edukacyjny „Lekcje geografii" w serwisie YouTube, który zgromadził ponad 50 tys. subskrybentów. Najpopularniejsze zamieszczone na nim materiały osiągnęły ponad 350 tys. wyświetleń.

Cztery nagrody przyznano w dziedzinie sportu. Pierwszą otrzymał Klub Sportowy Toruń SA za zdobycie drużynowego mistrzostwa Polski na żużlu w sezonie 2025. Zawodnicy PRES Grupy Deweloperskiej Toruń wywalczyli tytuł, na który miejscowi kibice czekali od 2008 roku.

Drugą laureatką została Aneta Rygielska, reprezentantka Międzyszkolnego Klubu Sportów Walki Pomorzanin Toruń. Podczas mistrzostw świata w boksie olimpijskim w Liverpoolu w 2025 roku zdobyła srebrny medal w kategorii do 60 kg. Wicemistrzostwo świata jest największym osiągnięciem w jej dotychczasowej karierze.

Nagrodę otrzymał także Mirosław Ziętarski, reprezentant AZS UMK Toruń, który w 2025 roku zdobył tytuły mistrza Europy i mistrza świata w wioślarstwie w konkurencji dwójek podwójnych. Wyróżnienie trafiło do Mariusza Śliwińskiego i Magdaleny Jabłońskiej, organizatorów Parkrunu Toruń. Doceniono ich działalność na rzecz popularyzacji biegania, aktywności fizycznej i integracji mieszkańców poprzez organizację cyklicznych, ogólnodostępnych spotkań biegowo-rekreacyjnych.

Nagroda za 80 lat działalności

Nagrodę w kategorii ochrona środowiska otrzymał Zespół Szkół Inżynierii Środowiska w Toruniu, w skład którego wchodzą Technikum nr 9 i Branżowa Szkoła I Stopnia nr 9. Placówkę uhonorowano za osiemdziesięcioletnią działalność edukacyjną, kształcenie wyspecjalizowanej kadry technicznej oraz popularyzację wiedzy o ochronie przyrody i środowiska naturalnego.

Szkoła łączy teorię z praktyką. Uczniowie zajmują się rzeczywistymi problemami środowiskowymi, wykorzystując nowoczesne technologie i realizując projekty interdyscyplinarne. Placówka promuje edukację ekologiczną i zasady zrównoważonego rozwoju.

Pierwsze wyróżnienie otrzymało Towarzystwo Przyrodnicze ALAUDA z Torunia za ochronę zagrożonych gatunków ptaków w województwie, w tym czajek, rycyków, krwawodziobów, mew czarnogłowych, śmieszek, mew siwych, rybitw białoczelnych oraz rzecznych.©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7

W DAWNYM TORUNIU

Skrzyżowanie niezwykłych historii. Lew przyczaił się na granicy Mokrego

Chociaż Mokre miało wtedy znacznie mniej mieszkańców niż teraz, na przełomie XIX i XX wieku przy skrzyżowaniu obecnych ulic Bażyńskich i Grudziądzkiej działały dwa wielkie lokale gastronomiczno-rozrywkowe.

Szymon Spandowski

Są miejsca, które przyciągają jak magnes. Czasami człowiek chciałby się nawet już od nich odczepić, ale wystarczy, że zabierze się za niewinne wertowanie gazet sprzed lat i już. Trach, bach, wyskakuje jakaś ciekawa historia i wciąga niczym wir w wannie. Leci się później po nitce jak jakiś Tezeusz i znów ląduje w rejonie dzisiejszego skrzyżowania ul. Grudziądzkiej, Warneńczyka i Bażyńskich. Bo to, proszę Państwa, jest miejsce, które przyciąga jak magnes.

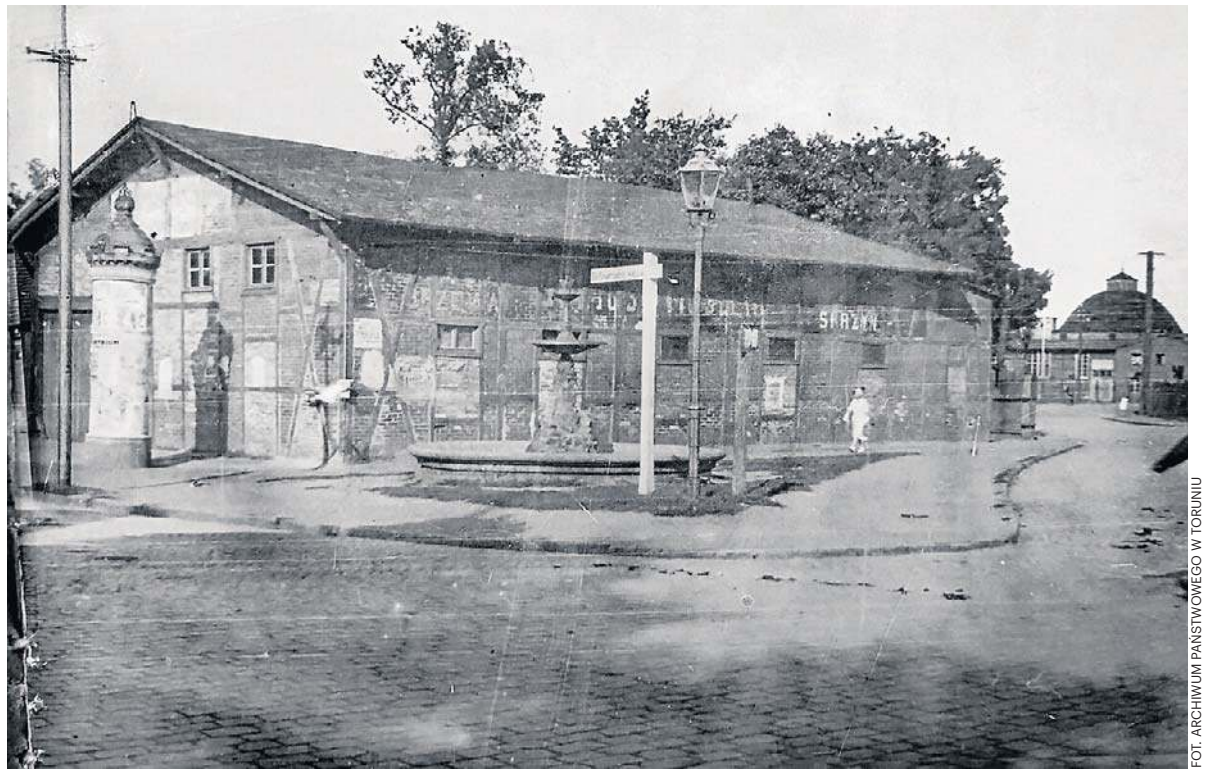
Zaprawdę rację mieli nasi przodkowie doszukując się na skrzyżowaniach dróg i przy granicach magii. To jest, czy raczej było, miejsce niezwykłe. Granica? Jak najbardziej! Tu kończył się Toruń i zaczynało Mokre.

Pamiątką po tym jest róg ulicy Grudziądzkiej i Grudziądzkiej. Trochę to dziwne, jednak w czasach, gdy Mokre było jeszcze samodzielną gminą, tramwaje, które ruszały spod Ratusza Staromiejskiego, jechały ulicą Chełmińską, skręcały w Wały, a później w obecną ul. Uniwersytecką, następnie, przy Cmentarzu Garnizonowym w Grudziądzką dziś zwaną małą, a gdy przekraczały granicę miasta skręcały na północ w ulicę Toruńską. Po przyłączeniu Mokrego do Torunia w 1906 roku władze miasta uznały, że ulica Toruńska w Toruniu nie ma sensu, więc główny trakt Małego Mokrego stał się ul. Grudziądzką.

Tajemnica Bożej Męki

Przy skrzyżowaniu, po mokrzańskiej stronie, stała Boża Męka. Kapliczka w formie latarni pochodząca co najmniej z początków XIX wieku. Jej historię staramy się zgłębić od lat. Wiemy, że kapliczka była wspominana w czasach Księstwa Warszawskiego, w latach międzywojennych została zniszczona, ale później ją odbudowano i tuż po wojnie przeszła gruntowny remont. Ostatecznie została zlikwidowana na początku lat 80., podczas przebudowy skrzyżowania i budowy placu Zwycięstwa, na którym stanął pomnik artylerzystów.

Teoretycznie była związana ze starym cmentarzem Mokrego, jednak nekropolia znajdowała się w rejonie ul. Staszica i Podgórnej, od kapliczki była oddzielona drogą. Na zdjęciu z początku XX wieku widać, że kapliczka stoi przy skrzyżowaniu po stronie Mokrego, jednak po wojnie stała koło wierzby płaczącej przy „małej" Grudziądzkiej, a więc kawałek przed skrzyżowaniem po miejskiej stronie. Czy przy okazji rekonstrukcji w pierwszej połowie XX wieku święty pomnik został przeniesiony?



FOT. ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W TORUNIU

Budynek na rogu ul. Grudziądzkiej i Bażyńskich, w którym mieścił się „Złoty Lew"

Jeszcze na początku ubiegłego stulecia toruńskie gazety wspominały, że obok Bożej Męki znajdował się grób rosyjskiego oficera z XVIII wieku. Czy kapliczka miała upamiętniać ofiary wojny? Mogło tak być, obcych zmarłych chowano przy granicach i skrzyżowaniach...

Tymczasem, podczas budowy nowego sądu, w miejscu, w którym jeszcze pół wieku temu stała Boża Męka, znaleziono ludzkie kości. Jak się okazało, były to szczątki m.in. kobiet i dzieci. Zatem nie żołnierze. Poza tym miejsca spoczynku z dala od oficjalnego cmentarza.

A to nie koniec. Przy skrzyżowaniu stała fontanna, obok zaś znajdował się prawdziwy węzeł rozrywkowo-gastronomiczny. Pisaliśmy już swego czasu o słynnej „Kawiarni Wiedeńskiej". Elegancki lokal z ogrodem, gdzie we wrześniu 1883 roku Polacy hucznie świętowali 200. rocznicę odsieczy wiedeńskiej istniał do 4 czerwca 1908 roku, gdy pożarł go pożar.

Trudno jest dziś zorientować się w tej historycznej przestrzeni. Na przełomie lat 70. i 80. układ drogowy się tam zmienił. Dawna ulica Urzędowa, jedna z najważniejszych na Mokrem, w zasadzie zniknęła. Dziś pokrywa się mniej więcej z ulicą księdza Gogi. Jezdnia Grudziądzkiej z Mokrego została przesunięta, o czym zresztą przypomniały odkopane kilka lat temu tramwajowe tory.

Polacy gościli w Wiedeńskiej

Po dość żmudnym dochodzeniu wyszło, że kawiarnia stała mniej więcej koło przystanku tramwajowego. W miejscu pierwotnej plebanii kościoła Chrystusa Króla. To oznacza, że „Kawiarnia Wiedeńska" graniczyła ze „Złotym Lwem". Oba lokale posiadały duże sale i ogrody gastronomiczne. Oba miały miały wierną klientelę i w obu odbywały się duże uroczystości. Co ciekawe, w Wiedeńskiej często urządzali je Polacy, natomiast Lwa upodobali sobie Niemcy. Ile takie restauracje były warte? Tak się złożyło, że mniej więcej w tym samym czasie w 1906 roku oba zmieniły właścicieli.

„Restauracyę Kawiarnia Wiedeńska nabył za 69.900 marek od restauratora Schlemmanna kupiec kupiec Fryderyk Woelk z Grudziądza".

Informacja ta ukazała się w „Gazecie Toruńskiej" 21 czerwca A. D. 1906. Wiadomość o sprzedaży Lwa toruński dziennik opublikował dwa dni później.

„Restauracyę pod Złotym Lwem sprzedał dotychczasowy właściciel p. Jonatowski za 64.000 marek pewnemu zamiejscowemu kupcowi" - czytamy.

Jana (Johana) Jonatowskiego chwilę później dotknęło wielkie nieszczęście.

„Dzisiaj w nocy spłonęła część domu na Mokrem położonego, właściciela i restauratora p. Jonatowskiego - donosiła „Gazeta" 27 czerwca 1906 roku. - Jakim sposobem ogień powstał, nie wiadomo".

Jonatowscy to znana mokrzańska rodzina. Prowadzili restaurację również przy obecnej Grudziądzkiej 97. Co ciekawe, ludzie się tu bawią, bądź rozmawiają sącząc trunki nadal. Tradycja gastronomiczno-rozrywkowa tego miejsca sięga XIX wieku z przerwą na... przedszkole. W latach 30. działała tu ochronka prowadzona przez siostrę zakonną.

Wróćmy jednak do „Złotego Lwa", który znajdował się na rogu ul. Toruńskiej i Goethego, czyli dziś Grudziądzkiej i Bażyńskich. Jak ustaliła Aleksandra Kortas i napisała w książce „Befestigte Kneipe", tradycje tego lokalu sięgały pierwszej połowy XIX wieku. Trudno się dziwić, miejsce było szczególne, tuż przy drodze wylotowej z Torunia. Docenił je Julius Grosser, mistrz brukarski i właściciel pięknej willi na Bydgoskim Przedmieściu, który w 1902 roku ufundował stojącą przed „Złotym Lwem" fontannę. Datę budowy wodotrysku i jego pochodzenie ustalił Marek Wieczorek, autor wiele razy przez nas polecanego internetowego ulicznika toruńskiego.

Katastrofa przed restauracją

W „Złotym Lwie" organizowano zabawy i różnego rodzaju spotkania, które nie zawsze jednak dochodziły do skutku.

„We wtorek wieczorem odbyć się miało na Mokrem w lokalu pod „Złotym Lwem" zebranie metalowców ze związku Hirsch Duncker`a. Ponieważ gospodarz lokalu dowiedział się, iż między kierownikami organizacyi był także przedstawiciel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, i że w zebraniu uczestniczyć mieli również członkowie polskiej organizacyi, w ostatniej chwili odmówił sali i zebranie odbyć się nie mogło".

To informacja zaczerpnięta z „Gazety Toruńskiej" z 1913 roku. Organizacja, która miała zamiar spotkać się w lokalu na Mokrem była ogólnokrajowym związkiem zawodowym założonym w latach 60. XIX wieku przez Maxa Hirscha i Franza Dunckera.

Właściciela Lwa, nawet ci najbardziej zatwardziali hakatyści, nie mogli odmówić polskim mieszkańcom Mokrego wstępu do lokalu podczas wyborów. W restauracji działała komisja reprezentująca rozległy okręg wyborczy sięgający z jednej strony Kaszownika, z drugiej ul. Konduktową, czyli obecną PCK, Piaskową, Graniczną i Podgórną.

Przed restauracją doszło również do katastrofy tramwajowej, ale to już temat na inną opowieść. Szkieletowy budynek, w którym mieścił się Złoty Lew, został zburzony w drugiej połowie XX wieku.©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7

OCHRONA ZDROWIA

„Męski serwis” w szpitalu przy ul. Batorego

Marek Nienartowicz

Specjalistyczny Szpital Miejski w Toruniu zaprasza panów na badania w zakresie profilaktyki nowotworów gruczołu krokowego.

To program „Męski serwis” na lata 2026-2030, finansowany przez Gminę Miasta Toruń i realizowany przez szpital z ulicy Batorego. Celem jest zwiększenie świadomości zdrowotnej mężczyzn oraz wczesne wykrywanie nieprawidłowości, które mogą wymagać dalszej diagnostyki urologicznej.

- Nasz program „Męski serwis” to bardzo ciekawa oferta. Jest inny, bogatszy od tych zazwyczaj przeprowadzanych. Obejmuje nie tylko badanie PSA, dzięki któremu oznaczamy stężenie PSA we krwi, co pomaga ocenić stan gruczołu krokowego. Proponujemy również kontrolę i konsultację dotyczącą jakości życia mężczyzny. Prowadzone jest szkolenie dotyczące problemów układu moczowo-płciowego. Oprócz tego elementu dydaktycznego proponujemy także konsultację lekarską z badaniem USG. W ten sposób panowie mogą skorzystać z pełnej diagnostyki urologicznej. Warto pamiętać, że w kolejce na wizytę u urologa niekiedy czeka się nawet około roku. My proponujemy darmowe, sprawnie przeprowadzone badanie - podkreśla dr hab. n. med. i n. o zdr. Przemysław Adamczyk.

Kto się kwalifikuje do programu?

Do udziału w takim programie kwalifikują się ci mężczyźni, u których jest największe ryzyko rozwoju raka gruczołu krokowego. To panowie od 50. do 70. roku życia.

- Warto, by z tej propozycji skorzystali mężczyźni z grup ryzyka. To ci, którzy w najbliższej rodzinie mają przypadki raka gruczołu krokowego albo po stronie żeńskiej przypadki raka piersi, choroby nowotworowej gruczołu sutkowego. Geny, które kodują raka gruczołu krokowego i raka piersi, po części są zbliżone. Zgodnie z wytycznymi Europejskiego Towarzystwa Urologicznego panowie, których dotyczą takie przypadki, powinni być diagnozowani szybciej. Właśnie za sprawą szybkiej diagnozy rak gruczołu krokowego jest chorobą wyleczalną. Tymczasem ten nowotwór i w ogóle choroby nowotworowe układu moczowo-płciowego są ciągle tabu. Wielu panów wychodzi z fatalnego założenia, że mężczyzna nie może chorować. Niepotrzebny jest też lęk panów przed badaniem urologicznym. Trzeba natomiast zadbać o swoje zdrowie i życie. Dlatego gorąco zachęcam do skorzystania z programu „Męski serwis” - dodaje koordynator Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej w SSM.



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Przemysław Adamczyk zaprasza panów na „Męski serwis”

Do udziału w programie mogą zgłaszać się mężczyźni: w wieku od 40 do 69 lat, mieszkający na terenie Gminy Miasta Toruń, spełniający kryteria udziału w programie, weryfikowane podczas rejestracji i kwalifikacji. O udziale w programie decyduje spełnienie kryteriów kwalifikacji oraz kolejność zgłoszeń.

W zakresie programu „Męski serwis” jest:
- zgłoszenie telefoniczne oraz przekazanie podstawowych informacji o programie;
- rejestracja i weryfikacja kryteriów udziału;
- konsultacja urologiczna;
- edukacja zdrowotna dotycząca profilaktyki raka gruczołu krokowego oraz krótki test wiedzy;
- pobranie krwi i oznaczenie stężenia PSA;
- przekazanie i omówienie wyniku oraz zaleceń dotyczących dalszego postępowania.

Uczestnicy otrzymują między innymi informacje na temat czynników ryzyka, możliwych objawów chorób gruczołu krokowego oraz sytuacji, w których należy skonsultować się z lekarzem.

Jak i gdzie można się zapisać?

Termin konsultacji urologicznej jest ustalany indywidualnie podczas rejestracji. Krew do badania pobierana jest w piątki o godzinie 7.30. Także na piątki są planowane spotkania edukacyjne. Szczegółowe informacje dotyczące programu oraz zapisów można uzyskać pod numerami infolinii: 56 61 00 270 i 501 959 329.©℗

TV TORUŃ

1 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Rozmowa dnia
10.35 Pogoda dla Torunia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Magazyn Samorządowy-(8/26)
11.15 Świat na wyciągnięcie ręki – Jakubowe wędrowanie
11.40 Fitness - Marta Wirzchowska (1)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa - STS Sanok-Sokół
16.45 ZUS bliżej Ciebie (13)
17.00 Magazyn Samorządowy (8/26)
17.30 Z pasją do motoryzacji
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Rozmowa dnia
18.20 Pogoda dla Torunia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Nowości na weekend
18.35 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18.55 Potencjał Gospodarczy Regionu (13)
19.05 7 dni sportu
19.25 Magazyn Samorządowy (8/26)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Rozmowa dnia
20.35 Pogoda dla Torunia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Nowości na weekend
20.50 Harmonijka Bridge 2026
21.05 7 dni sportu
21.25 ZUS bliżej Ciebie (13)
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Rozmowa dnia
22.20 Pogoda dla Torunia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Nowości na weekend
22.35 Hokej: KH Energa - STS Sanok-Sokół
23.55 Oferty TV Toruń



FOT. TV TORUŃ

„ZUS bliżej Ciebie” - to rzetelne informacje

Program telewizyjny „ZUS bliżej Ciebie” to cykl informacyjno-poradnikowy, którego celem jest przybliżenie widzom zagadnień związanych z ubezpieczeniami społecznymi.

W programie eksperci ZUS w przystępny sposób udzielają porad dotyczących m.in. emerytur, rent, zasiłków oraz praw i obowiązków ubezpieczonych. Odcinki odpowiadają na najczęściej pojawiające się pytania widzów i pomagają lepiej zrozumieć skomplikowane przepisy. Program stanowi praktyczne wsparcie dla osób poszukujących rzetelnych informacji.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl ed0c8d40a7

FOKUS

• **GUS** podał, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych we wrześniu wzrosły rdr o 4,0 proc., wobec 3,4 proc. w sierpniu

POLITYKA

Nawrocki na szczycie G20 z Putinem. Sikorski: Polska nie powinna bojkotować

Polska nie powinna „bojkotować" szczytu G20, na który zaproszony został Władimir Putin – stwierdziła minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski

oprac. Karolina Wrońska

Tegoroczny szczyt G20 – grupy zrzeszającej największe gospodarki świata – odbędzie się w dniach 14–15 grudnia w Miami na Florydzie; jego gospodarzem będzie prezydent USA Donald Trump. Polska została zaproszona do gościnnego udziału w tym wydarzeniu przez sprawujące w tym roku przewodnictwo w G20 Stany Zjednoczone. W USA nasz kraj będzie reprezentował prezydent Karol Nawrocki.

W ubiegłym tygodniu poinformowano, że Stany Zjednoczone zaprosiły na ten szczyt prezydenta Rosji Władimira Putina.

Sikorski został zapytany w środę w „Rzeczpospolitej", czy Polska powinna „zbojkotować" szczyt G20 w związku z zaproszeniem na niego Putina. Wicepremier zaprzeczył. Jak dodał, on sam zamierza brać udział w spotkaniu G20 ministrów spraw zagranicznych w Atlancie, niezależnie od tego, czy szef rosyjskiego MSZ będzie zaproszony czy nie. Posiedzenie szefów MSZ odbędzie się w dniach 30–31 października.

– Dyplomacja jest trudniejsza, niż się wydaje i czasami stawia nas w niekomfortowych sytuacjach, ale musimy umieć sobie z nimi radzić – zaznaczył Sikorski.

Dopytywany ocenił, że zaproszenie Putina było złym pomysłem.



FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Radosław Sikorski zabrał na temat grudniowego szczytu G20, na który zaproszony został Władimir Putin

Przypomniał, że prezydent Rosji nie ma wstępu do szeregu krajów. – Putin powinien nie być traktowany jako pożądany gość tak długo, jak prowadzi napastniczą, kolonialną wojnę z Ukrainą – dodał.

Złośliwości za wsparcie

Również wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz jest zdania, że prezydent Nawrocki powinien wziąć udział w szczycie.

Podczas środowej konferencji prasowej został zapytany o wpis na platformie X prezydenckiego ministra Marcina Przydacza, w którym napisał, że wobec możliwej obecności Władimira Putina na grudniowym szczycie G20 w Miami trwa analiza, czy do polskiej delegacji nie powinien dołączyć szef MSZ Radosław Sikorski lub premier Donald Tusk, bo to oni – jak napisał Przydacz – „mają doświadczenie w bezpośrednich uściskach z politykami z Kremla".

Wpis ten Kosiniak-Kamysz nazwał „niepotrzebną złośliwością" i „małostkowością".

Podkreślił, że w G20 trzeba wziąć udział, ale nie jest to komfortowa sytuacja dla ministrów polskiego rządu.

– Też są tam niestety przedstawiciele Federacji Rosyjskiej, nie mamy z nimi żadnego kontaktu. Prezydent Nawrocki powinien polecieć na G20, nie mieć żadnej styczności, bo w takiej sytuacji nie ma o czym rozmawiać z Putinem – powiedział.

– My mówimy o wsparciu dla prezydenta w udziale w G20, dla naszego uczestnictwa w G20. A z drugiej strony, jak zawsze, dostajemy wyrazy wdzięczności w postaci takich tweetów – zauważył.

W sobotę w Wirtualnej Polsce szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił, że Polsce nie podoba się fakt zaproszenia Władimira Putina na grudniowy szczyt G20 w USA. Wskazał jednak, że prezydent Nawrocki wybiera się do Miami i nie zamierza zmieniać planów, bo obecność na szczycie G20 jest w interesie Polski.

Dodał, że G20 nie jest jedynym formatem, w którym Polska zasiada z państwami, z którymi się nie zgadza. Przydacz powiedział też, że nie sądzi, żeby między Putinem – jeżeli ten rzeczywiście przyjedzie do USA – a prezydentem Nawrockim doszło do interakcji.

PAP

POLITYKA

Czarnek o rządowym projekcie budżetu

oprac. Karolina Wrońska

Wiceprezes PiS Przemysław Czarnek skrytykował w środę projekt ustawy budżetowej na 2027 rok. Jego zdaniem polityka finansowa rządu prowadzi do „nowej piątki Tuska".

W środę posłowie PiS Przemysław Czarnek i Jarosław Wieczorek zaprezentowali ulotki z „bardzo prostą piątką Tuska, nowym programem Koalicji Obywatelskiej". – Wynika on z katastrofalnej polityki finansowej Domańskiego i Tuska i coraz gorszych perspektyw finansów publicznych przedstawionych przez całe Ministerstwo Finansów – podkreślił Czarnek.

Jak mówił, nową „piątką Tuska" będzie „radykalna podwyżka podatków" i „to, co wynika wprost z art. 86 ustawy o finansach publicznych": likwidacja programów społecznych, brak wzrostu wynagrodzeń budżetówki, ograniczenie waloryzacji rent i emerytur tylko do poziomu inflacji oraz „zahamowanie wszelkich inwestycji, czyli nędza i bezrobocie". **PAP**

Z SĄDU

Wyrok w sprawie utonięcia harcerza na obozie

oprac. Karolina Wrońska

Sąd Rejonowy w Wolsztynie wydał wyrok ws. utonięcia harcerza w jeziorze Ośno.

Na ławie oskarżonych zasiadł 21-letni wychowawca – drużynowy Marek G. oraz 19-letni ratownik WOPR Igor K. Proces toczył się z wyłączeniem jawności. Sąd uznał Marka K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący trzy lata.

Sąd uznał także za winnego Igora K. i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 lata.

Sąd orzekł także wobec obu oskarżonych zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich działań związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi przez okres 5 lat.

PAP

KRÓTKO

Rzeszów

Prokurator z promilami zatrzymany na autostradzie

Zastępca prokuratora okręgowego w Opolu Henryk W. został zatrzymany na podkarpackim odcinku autostrady A4 za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Mężczyznę zatrzymano we wtorek w nocy na pasie w kierunku przejścia granicznego w Korczowej. Pierwsze badanie alkomatem wykazało u prokuratora ponad 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugie badanie, przeprowadzone kilkanaście minut później, wykazało niemal 1,5 promila. Postępowanie w jego sprawie trafi do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Zgierz

Akt oskarżenia wobec rodziców zastępczych

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem osobom – rodzicom zastępczym i ich znajomemu – o znęcanie się nad 8-letnim chłopcem i jego siostrą znajdującymi się pod ich opieką. 39-latek odpowie za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad dziećmi i spowodowanie u nich obrażeń, a także za niepłacenie alimentów. Rodzice zastępczy (40-latek i 31-latka) są oskarżeni o znęcanie się nad dziećmi oraz o brak reakcji na przemoc ze strony 39-latka. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Olsztyn

Ruch wstrzymany na kilka godzin

Na drodze ekspresowej S7 w okolicach węzła Grabin (woj. warmińsko-mazurskie) w środę na kilka godzin został zatrzymany ruch. Służby prowadziły tam ćwiczenia „Zator". Policja kierowała ruchem i zorganizowała objazdy.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

W rękach prezydenta Nawrockiego jest szansa na to, żebyśmy każdemu obywatelowi w Polsce zapewnili, że na stacjach benzynowych będzie tańsze paliwo

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier, minister cyfryzacji

eprasa.pl ed0c8d40a7

WOJNA W UKRAINIE

Ukraina coraz bardziej bezradna wobec ataków rosyjskich dronów

Grzegorz Kuczyński

Rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy pułkownik Jurij Ihnat powiedział, że Rosja wprowadza modyfikacje w konstrukcji bezzałogowców używanych do atakowania ukraińskiego terytorium – poinformowała w środę rano agencja Ukrinform.

– Przeciwnik wykorzystuje materiały o wysokiej jakości w swoich dronach, zwiększa możliwości i rozdzielczość kamer – wyjaśnił Ihnat, dodając, że to pozwala na dokładniejszy obraz powierzchni ziemi i dokładniejsze zastosowanie dronów przeciwko wybranym celom.

Ponadto dzięki zastosowaniu bardziej zaawansowanych technologii możliwe jest realizowanie kilku zadań przez jeden bezzałogowiec – może być on jednocześnie dronem zwiadowczym, retranslatorem sygnału naprowadzania dla innych bezzałogowców, a także może wykonywać zadania uderzeniowe.

W odpowiedzi na pytanie o wykorzystanie infrastruktury teleinformatycznej na terytorium Białorusi Ihnat stwierdził, że nie można tego wykluczyć.

11 września szef wywiadu wojskowego Ukrainy Ołeh Iwaszczenko poinformował, że na Białorusi ponownie zaczęły działać systemy retransmisji sygnału rosyjskich dronów, jakie wstrzymały działanie pod koniec czerwca. Mają one istotne znaczenie dla możliwości atakowania przez Rosję celów położonych w pobliżu granicy ukraińsko-białoruskiej i w zachodniej części Ukrainy.

Ukraińska obrona powietrzna ma coraz większe problemy z rosyjskimi dronami. Marko Mikhelson, estoński ekspert i polityk, powiedział, że od dowódcy elitarnych ukraińskich sił dronowych Roberta „Madziara" Browdiego usłyszał, że prace nad znalezieniem skutecznej odpowiedzi na ataki rosyjskich bezzałogowców mogą potrwać nawet 3-4 miesiące. A to akurat będzie najbardziej krytyczny czas dla Ukrainy: miesiące jesienno-zimowe.



FOT. IMAGO/EVGENY YEPANCHINTSEV/EAST NEWS

Centrum szkolenia operatorów dronów w rosyjskim Kraju Zabajkalskim

WIELKA BRYTANIA

Wielka Brytania ponownie w Unii Europejskiej? Jest taka opcja

oprac. Anna Nagel

Brytyjski premier Andy Burnham oświadczył w środę w BBC, że powrót do Unii Europejskiej jest jedną z dróg, które wybrać może Wielka Brytania.

Pytany o to, jakie opcje są na stole, po tym, jak zapowiedział, że przedstawi krajowi różne warianty nowego ułożenia stosunków z UE, Burnham odparł: – Możemy też pójść na całość. To jasne, że istnieje kilka możliwości, które trzeba rozważyć. Musimy sprawdzić, co jest wykonalne oraz jakie byłyby zalety i wady każdego z tych rozwiązań.

Wśród innych możliwości premier wymienił pozostanie przy obecnym układzie i wejście do unii celnej lub wspólnego rynku.

– Nie można pozwolić, by to pytanie wciąż wisiało w powietrzu. Mówię: ustalmy jasno kierunek kraju na następną dekadę i proszę ludzi, by się do mnie przyłączyli – dodał Burnham.

We wtorek podczas konferencji Partii Pracy w Liverpoolu Burnham zapowiedział, że chce zmienić relacje Zjednoczonego Królestwa z Unią Europejską i jeszcze w tym roku przedstawi kilka propozycji w tej sprawie, a potem spróbuje zbudować konsensus wokół jednej z nich.

– Brexit przyniósł więcej szkód niż korzyści – ocenił.

Jeszcze w tym roku ma odbyć się szczyt Zjednoczone Królestwo – Unia Europejska, poświęcony zacieśnieniu relacji. „Financial Times" pisze, że europejscy dyplomaci spodziewają się, że dojdzie do niego w Brukseli, 20 listopada. **PAP**

IZRAEL

Bójka w kokpicie i awaryjne lądowanie samolotu

Grzegorz Kuczyński

„Słyszeliśmy krzyki, samolot zaczął gwałtownie opadać". Chaos na pokładzie samolotu linii flydubai lecącego do Tel Awiwu. Wiadomo, że doszło do bójki pilotów, a samolot wylądował awaryjnie na lotnisku w Arabii Saudyjskiej. Nieoficjalne doniesienia mówią, że jeden z pilotów próbował rozbić samolot.



FOT. GIUSEPPE CACACE/AFP/EAST NEWS

Samolot leciał ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich do Izraela, ale został przekierowany do Arabii Saudyjskiej

W izraelskich mediach pojawiły się niepotwierdzone doniesienia, oparte na zeznaniach pasażerów samolotu, że jeden z pilotów próbował rozbić samolot, a drugi pilot powstrzymał go przy pomocy pasażerów. Pojawiły się pierwsze zdjęcia z pokładu maszyny, widać na nich pasażera w koszulce ubrudzonej krwią.

Samolot o numerze lotu FDB1073 leciał z Dubaju do Tel Awiwu. Na pokładzie znajdowało się podobno 150 pasażerów – w tym kilkudziesięciu Izraelczyków. Nagle samolot nadał kod 7700, czyli ogólny międzynarodowy sygnał alarmowy, gdy wykonywał zawrót nad granicą między Jordanią a Arabią Saudyjską. Potem Boeing 737 MAX, przelatując nad Arabią Saudyjską, na krótko nadał kod 7500, oznaczający porwanie lub bezprawną ingerencję.

Dane z publicznie dostępnych źródeł wskazują, że po dwóch godzinach i piętnastu minutach lotu boeing nagle wykonał gwałtowny lot w dół, opadając z wysokości ok. 10 000 m do ok. 5 000 m w mniej niż minutę, przyspieszając przy tym z 760 km/h do 1100 km/h.

Samolot na kilka sekund nieznacznie wyrównał lot, osiągając pułap 6600 m, po czym ponownie gwałtownie opadł, tym razem poniżej 4200 m. W ciągu następnej godziny samolot nie był w stanie utrzymać stałej wysokości, choć pozostawał na wysokości około 4500 m, co wskazuje, że był sterowany ręcznie, a nie za pomocą autopilota.

Władze izraelskie nie były w stanie nawiązać kontaktu z samolotem podczas tego incydentu. W obawie przed porwaniem maszyny wysłano myśliwce izraelskich sił powietrznych, aby go przechwyciły.

W Izraelu premier Benjamin Netanjahu oraz wysocy rangą przedstawiciele wojska przeprowadzili analizę sytuacji.

Jednak wkrótce potem nawiązano kontakt z samolotem, a maszyna wylądowała na lotnisku Tabruk w Arabii Saudyjskiej. Nikomu z pasażerów nic się nie stało.

Izraelscy urzędnicy twierdzą, że sygnały alarmowe zostały wysłane po tym, jak w kokpicie najwyraźniej doszło do bójki między pilotami, choć dokładne szczegóły zdarzenia nie zostały jeszcze potwierdzone przez linię lotniczą.

Przedstawiciel władz powiedział Channel 112, że „uniknięto wielkiej katastrofy". Poinformował, że jeden z pilotów jest przesłuchiwany i coraz więcej oznak wskazuje na to, iż próbował on przejąć sterowanie samolotem, by go rozbić.

Według przedstawiciela władz powstrzymali go pasażerowie, a na pokładzie była druga ekipa pilotów w cywilu i gdyby nie oni, incydent mógłby się skończyć „drugim 11 września".

Izraelscy pasażerowie opowiadali o chaosie i panice, jakie zapanowały, gdy samolot zaczął gwałtownie opadać, o krwi w kokpicie oraz o tym, że jeden z pilotów został dźgnięty nożem, podczas gdy niektórzy izraelscy pasażerowie podobno pomogli załodze obezwładnić napastnika.

NIEMCY

Grupa motocyklowa Hells Angels na celowniku służb

oprac. Anna Nagel

Ponad tysiąc funkcjonariuszy wyruszyło w środę rano w Niemczech i kilku innych krajach europejskich do akcji przeciwko sieci prania pieniędzy powiązanej z grupą motocyklową Hells Angels.

Zgodnie z informacjami policji w Duisburgu w ramach operacji planowane są liczne aresztowania, w tym wśród wysokiej rangi członków grupy motocyklowej, i zajęcie aktywów o łącznej wartości 48,6 mln euro. Przeszukanych ma zostać ponad 100 obiektów.

Zarzuty dotyczą m.in. utworzenia organizacji przestępczej, rozbojów i prania pieniędzy. Śledztwo dotyczy również przestępstw z użyciem broni, przypadków uszkodzenia ciała i uchylania się od płacenia podatków.

Przeszukania są prowadzone w kilku landach oraz w Belgii, Bułgarii i Holandii.

Według dziennika „Bild" śledztwo w sprawie trwa już od ponad czterech lat. Punktem wyjścia była głośna strzelanina na placu Hamborner Altmarkt w Duisburgu w maju 2022 roku. Uczestniczyło w niej ponad 100 osób, członkowie grup motocyklowych starli się z gangiem turecko-libańskim.

Poprzednia zakrojona na szeroką skalę akcja służb przeciwko grupie motocyklowej Hells Angels została przeprowadzona w Nadrenii Północnej-Westfalii w kwietniu. Mieszkania członków klubu w 28 miastach przeszukało wtedy 1,2 tys. funkcjonariuszy, w tym z oddziałów specjalnych. **PAP**

eprasa.pl ed0c8d40a7

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o miejsce w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym i Pielęgnacyjno-Opiekuńczym na NFZ

Wyjaśniamy, jakie trzeba spełnić warunki, jakie dokumenty należy przygotować oraz z jaką odpłatnością się liczyć. Podpowiadamy też, gdzie szukać listy dostępnych placówek na terenie całej Polski

Małgorzata Stempinska

Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze (ZOL) i Pielęgnacyjno-Opiekuńcze (ZPO) zapewniają pielęgnację pacjentów, którzy nie wymagają hospitalizacji, ale nie są samodzielni ze względu na stan zdrowia. Mogą do nich trafić tylko osoby ubezpieczone lub mające inne prawo do korzystania ze świadczeń. W Polsce funkcjonuje kilkaset takich placówek, a ich liczba różni się w zależności od regionu (np. w województwie dolnośląskim jest ich blisko 60, a w kujawsko-pomorskim niespełna 30).

Ośrodki sprawują opiekę medyczną całodobowo. – Głównie obejmują opieką pacjentów przewlekle chorych, z niepełnosprawnością lub po ciężkiej chorobie albo zabiegu operacyjnym. Długość pobytu w zakładzie jest uzależniona od stanu zdrowia i oceny w skali Barthel – zaznacza Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kujawsko--Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Czym jest skala Barthel

Skala Barthel to proste narzędzie medyczne używane do oceny samodzielności pacjenta i jego zapotrzebowania na pomoc w codziennym życiu.

Test bada dziesięć podstawowych czynności dnia codziennego, takich jak: spożywanie posiłków, przemieszczanie się (np. z łóżka na wózek) i siadanie, utrzymanie higieny osobistej, korzystanie z toalety (WC), kąpiel i mycie całego ciała, poruszanie się po powierzchniach płaskich, wchodzenie i schodzenie po schodach, ubieranie się i rozbieranie, kontrolowanie stolca (wypróżnień), kontrolowanie moczu.

W skali można zdobyć od 0 do 100 punktów. Do pobytu w ZOL lub ZPO najczęściej kwalifikuje wynik 40 punktów lub mniej.

Są jednak sytuacje, gdy mimo uzyskania wymaganej liczby punktów pacjent spotka się z odmową przyjęcia do placówki. – Jeżeli w ocenie skalą Barthel pacjent otrzyma 40 punktów lub mniej, a podstawą do objęcia go opieką jest zaawansowana choroba nowotworowa, choroba psychiczna lub uzależnienie, nie zostanie on przyjęty do zakładu opiekuńczego – mówi Barbara Nawrocka.



FOT. FREEPIK.COM

Pobyt w zakładzie opiekuńczym jest odpłatny. Odpłatność wynosi 70 procent dochodu pacjenta. W jej ramach pacjent otrzymuje głównie wyżywienie i zakwaterowanie

Pacjent z zaawansowaną chorobą nowotworową – po spełnieniu określonych wymagań – może zostać objęty opieką paliatywną i hospicyjną. Pacjentowi z chorobą psychiczną przysługują świadczenia gwarantowane z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień.

– Długość pobytu w zakładzie jest uzależniona od stanu zdrowia i oceny w skali Barthel

BARBARA NAWROCKA,
rzecznik Kujawsko-Pomorskiego OW NFZ w Bydgoszczy

Na jakie świadczenia może liczyć pacjent ZOL i ZPO

Zadaniem zakładu opiekuńczego, w okresie pobytu pacjenta w zakładzie, jest udzielanie świadczeń gwarantowanych, odpowiednio do stanu jego zdrowia. W przypadku osób przewlekle chorych oraz tych, którzy przebyli leczenie szpitalne i mają ukończony proces diagnozowania, leczenia operacyjnego lub intensywnego leczenia zachowawczego, a nie wymagają dalszej hospitalizacji w oddziale szpitalnym – jednak ze względu na stan zdrowia i niesprawność fizyczną są niesamodzielni w samoopiece i samopielęgnacji i wymagają:

- stałej kontroli lekarskiej,
- profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji,
- umieszczenia w zakładzie opiekuńczym

– kontynuacja leczenia oznacza dalsze postępowanie lecznicze, w tym również żywienie dojelitowe i pozajelitowe, odpowiadające stanowi zdrowia pacjenta. Kontynuacja leczenia obejmuje także podawanie leków i wykonywanie badań diagnostycznych niezbędnych w chorobach o charakterze przewlekłym oraz stosowanie wskazań po zakończeniu leczenia w oddziale szpitalnym, według indywidualnej oceny dokonywanej przez lekarza zakładu opiekuńczego.

Świadczenia obejmują również:

- świadczenia psychologa, logopedy, terapię zajęciową, leczenie dietetyczne,
- edukację zdrowotną polegającą na przygotowaniu świadczeniobiorcy i jego rodziny lub opiekuna do samoopieki i samopielęgnacji w warunkach domowych.

Jakie dokumenty należy przygotować

Niezbędne będą:

- skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego,
- ocena w skali Barthel – od 0 do 40 punktów,
- dokumenty stwierdzające wysokość dochodu pacjenta, np. decyzję o przyznaniu renty lub emerytury,
- zgoda pacjenta.

Jaka jest odpłatność za pobyt w ZOL i ZPO

Pobyt w zakładzie opiekuńczym jest odpłatny. Odpłatność wynosi 70 procent dochodu pacjenta. W ramach tej opłaty pacjent otrzymuje głównie wyżywienie i zakwaterowanie.

Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje natomiast specjalistyczną opiekę medyczną: lekarza (np. internisty, psychiatry, neurologa), pielęgniarki, psychologa, terapeuty zajęciowego, dietetyka, fizjoterapeuty, a także badania, leki i wyroby medyczne (np. pieluchomajtki).

Gdzie szukać adresów ZOL i ZPO

Wykazy zakładów pielęgnacyjno--opiekuńczych i opiekuńczo-leczniczych, które realizują świadczenia z zakresu opieki długoterminowej, znajdują się na stronach internetowych właściwych oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia.

©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7

ZDROWIE

Jaka dieta najlepsza dla seniorów? Podpowiadamy, co powinny jeść osoby starsze, a czego unikać

Zmiany w organizmie seniora – zarówno fizyczne, jak i metaboliczne – wymagają odpowiednich modyfikacji w diecie. Bardzo ważne jest też właściwe nawodnienie organizmu. Senior powinien pić około 2 litrów wody dziennie

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Osoby starsze do każdego posiłku powinny jeść owoce i warzywa. Ich zalecana ilość to 400 g dziennie. Warzywa możemy przygotowywać na wiele sposobów, np. gotować na parze, dusić z aromatycznymi ziołami, podawać w formie rozdrobnionej (np. zupy kremu, koktajlu), rozdrabniać i zagęszczać nimi sosy (np. startą marchewkę dodawać do sosu do spaghetti), piec np. w postaci frytek z marchewki i buraka lub podawać dodatkowo w formie soków lub przecierów

Zapotrzebowanie na określone składniki odżywcze zmienia się wraz z wiekiem. To, co sprawdza się w diecie nastolatka czy osoby dorosłej, niekoniecznie będzie odpowiadało seniorowi. Trzeba pamiętać, że osoby starsze często chorują przewlekle (np. na cukrzycę, nadciśnienie, osteoporozę). Ponadto ich układ pokarmowy może gorzej wchłaniać i trawić niektóre składniki odżywcze.

Poza tym, w miarę upływu czasu mogą pojawić się: zmniejszony apetyt, słabsze odczuwanie smaku, niedożywienie, utrata masy i siły mięśni, zaburzenia mikroflory jelitowej czy trudności z żuciem i połykaniem.

Jak komponować posiłki dla seniorów

Eksperci z Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia radzą, by jadłospis seniora dostosować do jego potrzeb. Należy w nim uwzględnić:

- 3-5 posiłków w regularnych odstępach w ciągu dnia,
- urozmaicenie produktów na talerzu,
- spokojną atmosferę przy jedzeniu,
- estetykę podawanych potraw,
- odpowiednią konsystencję – dla osób z trudnościami w żuciu lepsze będą miękkie potrawy (zupy krem, gotowane warzywa, puree).

Aby zaspokoić potrzeby żywieniowe seniora, należy:

- uwzględniać w potrawach składniki zawierające błonnik, witaminy i składniki mineralne,
- zapewniać odpowiednio dużo białka w posiłkach,
- pamiętać o nawodnieniu,
- ograniczać cukry proste i sól.

Co powinni jeść seniorzy, a czego powinni unikać

Jadłospis seniora powinien być zbilansowany. Potrawy należy podawać w przystępnej formie, tak aby osoby starsze nie miały problemu z ich zjedzeniem i strawieniem. Jednocześnie dania powinny być pełne smaku, witamin i białka.

Osoby starsze do każdego posiłku powinny jeść owoce i warzywa. Ich zalecana ilość to 400 g dziennie. Warzywa możemy przygotowywać na wiele sposobów: gotować na parze (zachowają najwięcej witamin), dusić z aromatycznymi ziołami, podawać w formie rozdrobnionej, np. zupy kremu, koktajlu, rozdrabniać i zagęszczać nimi sosy (np. startą marchewkę dodawać do sosu do spaghetti), piec (np. w postaci frytek z marchewki i buraka) lub podawać dodatkowo w formie soków lub przecierów.

Unikajmy surowych, twardych owoców i warzyw oraz tych z dużą ilością pestek i grubą skórką.

Osoby starsze potrzebują więcej białka niż zdrowi dorośli. Dlatego w codziennej diecie należy uwzględniać produkty białkowe takie jak: ryby, jaja, chude mięso, nasiona roślin strączkowych, mleko i jego przetwory. Mięsa gotujmy, duśmy, pieczmy w folii. Podawajmy łatwe do pogryzienia mielone mięso z kurczaka lub indyka (np. pulpeciki w sosie warzywnym). Serwujmy naturalne jogurty, kefiry, maślanki w postaci koktajli, dodatków do sałatek, zabielajmy nimi potrawy. Z serów twarogowych przygotowujmy pasty kanapkowe, farsz do naleśników, a z ryb usuwajmy wszystkie ości (najlepiej podawajmy je w formie zmielonej). Rośliny strączkowe gotujmy do miękkości i miksujmy na pasty (np. hummus).

Unikajmy smażenia, przetworzonego mięsa (wędlin, kiełbas, parówek) oraz jogurtów smakowych z dodatkiem cukru.

W każdym głównym posiłku seniora powinny znaleźć się produkty zbożowe takie jak: kasza, ryż, pieczywo, makaron, naturalne płatki zbożowe. Najlepiej, by były pełnoziarniste. Są one źródłem węglowodanów złożonych, witamin z grupy B, składników mineralnych oraz błonnika. Uwzględniajmy różne rodzaje pieczywa (graham, razowe). Możemy podawać je z pastami, które zmiękczą pieczywo i ułatwią jedzenie. Podawajmy owsianki z naturalnych płatków gotowanych na mleku z dodatkiem owoców. Kasze (jaglana, gryczana, jęczmienna) gotujmy na miękko. Dodawajmy je do potraw takich jak: zapiekanki, kotlety, placki. W koktajlach uwzględniajmy zbożowy dodatek, np. łyżka płatków owsianych.

Unikaj bardzo twardych i ziarnistych wypieków, które mogą być trudne do pogryzienia.

Kluczowe w diecie seniora są również zdrowe, roślinne tłuszcze. Zwiększają kaloryczność, co jest istotne w przypadku osób starszych z niedowagą. Wpływają również na smak posiłków, co może pomóc osobom ze zmniejszonym apetytem.

Jak je wykorzystać w codziennej diecie?

Oliwę i olej lniany dodawajmy na zimno do sałatek i pieczywa. Używajmy kremów orzechowych do kanapek, owsianek i koktajli, a także jako składników past. Awokado rozgniatajmy i używajmy jako pastę kanapkową lub dodawajmy pokrojone do dania. Uwzględnijmy tłuste gatunki ryb w posiłkach (np. łosoś, makrela).

Ograniczmy tłuszcze zwierzęce (np. masło, tłuste mięso i wędliny, smalec), aby chronić układ krwionośny. Zamiast smażenia wybierajmy gotowanie, duszenie i pieczenie.

Jak właściwie nawadniać organizm seniora

Senior powinien pić około 2 litrów wody dziennie: 1-2 szklanki wody po przebudzeniu, 1 szklankę przed wieczorną kąpielą lub prysznicem, 1 szklankę przed zaśnięciem. Poza tym należy pić wodę (najlepiej małymi porcjami) przez cały dzień: w przeciwnym razie może to doprowadzić do odwodnienia. Należy pamiętać, że całkowita ilość wody w organizmie zmniejsza się wraz upływem lat o około 15 procent.

Odwodnienie jest groźne dla seniora, gdyż może objawiać się bólami głowy, problemem z koncentracją, zaburzeniami rytmu serca i może doprowadzić do omdleń. Do zapewnienia odpowiedniego nawodnienia najlepsza jest woda. Poza nią możemy uwzględnić:

- napoje mleczne (kefiry, jogurty, zsiadłe mleko),
- soki owocowe i warzywne,
- koktajle,
- napary herbaciane i owocowe.

Woda gazowana polecana jest tylko osobom, którym nie drażni przewodu pokarmowego.

Z kolei z diety senior powinien wykluczyć napoje alkoholowe, ograniczyć mocną kawę i mocną herbatę oraz napoje o wysokiej zawartości białka (szczególnie w dużych ilościach), ponieważ mogą mieć działanie moczopędne.

Osoby starsze muszą także unikać napojów gazowanych, ponieważ pochodzący z nich dwutlenek węgla, przez drażnienie zakończeń nerwowych w ścianie żołądka, hamuje uczucie pragnienia.

©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Dicku Francisie**, którego 106 rocznica urodzin właśnie się zbliża (31 października 1920 r. – zmarł 14 lutego 2010 r). Ten brytyjski pisarz zasłynął m.in. głośnym kryminałem „Dead Cert", wydanym w 1962 r., pełnym wątków hippicznych.

HISTORIA

Jak francuscy kolaboranci III Rzeszy walczyli w „obronie Europy"

Wojciech Rodak

Francuscy kolaboranci z dywizji Waffen SS „Charlemagne" uważali się za rycerzy europejskiej antybolszewickiej krucjaty. Walczyli u boku III Rzeszy do samego końca.

Koniec marca 1945 r. Ofensywa 1. Frontu Białoruskiego dotarła do wybrzeży Bałtyku i linii Odry. Tymczasem na pomorskim zapleczu Sowietów wciąż pałętały się resztki rozbitych oddziałów. Także francuskiej SS „Charlemagne" Skąd się tam wzięły?



Żołnierze LVF w Froncie Wschodnim. Zdjęcie wykonano prawdopodobnie w okolicach Smoleńska w listopadzie 1941 r.

Obrońcy cywilizacji

Latem 1940 r. III Rzesza zajęła Francję. Berlin zarządzał podbitym krajem za pośrednictwem kolaboracyjnego reżimu Vichy. Marszałek Philippe Pétain, który stał na jego czele, godził się na wiele ustępstw wobec nazistów, lecz nie był całkowicie uległym partnerem. Wśród pupilków hitlerowskiego namiestnika wyróżniały się zwłaszcza dwie malownicze postaci. Pierwszą był Jacques Doriot, przywódca dość licznej Francuskiej Partii Ludowej (PPF). Drugą – Marcel Déat, szef kolaboracyjnego ugrupowania o nazwie Zgromadzenie Ludowo-Narodowe (RNP). Po inwazji Niemiec na ZSRR obaj panowie uznali, że „antykomunistyczna krucjata" nie może się odbyć bez udziału tak „zasłużonego dla cywilizacji europejskiej" narodu jak Francuzi.

Z ich inspiracji koalicja liderów ruchów narodowo-faszystowskich zainicjowała 7 lipca 1941 r. w Paryżu utworzenie Legionu Ochotników Francuskich przeciwko Bolszewizmowi (LVF), który miał walczyć u boku Wehrmachtu i SS. Pomysł wkrótce zyskał aprobatę Adolfa Hitlera i oschłe „błogosławieństwo" Pétaina, który na tę okoliczność zniósł nawet prawny zakaz służenia Francuzów w obcych armiach. Plakaty zachęcające do walki „w obronie Europy" pojawiły się w całym kraju.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii", jak postrzegano LVF. Hitler zbytecznie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, ok. 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi.

Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Stworzono z nich sześć kompanii wyposażonych w broń lekką, dwie kompanie uzbrojone w karabiny maszynowe, kompanię przeciwpancerną z działami PAK-35/36 i oddział żandarmerii. Dowódcą legionu został 60-letni płk Roger Labonne.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii", jak postrzegano LVF. Hitler zbytecznie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, około 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do ogromnego obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na prawym przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi. Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Dowódcą został 60-letni płk Roger Labonne, wybitny historyk wojskowości i dyplomata.

W butach Napoleona

W końcu listopada 1941 r. bitwa pod Moskwą była w decydującej fazie. Niemcy w niektórych miejscach przełamali sowieckie linie obronne i wdarli się na przedmieścia stolicy. Wydawało się, że szala zwycięstwa przechyla się na ich stronę, gdy nastąpiło gwałtowne załamanie pogody. W środek tego krwawego i mroźnego inferna rzucono żółtodziobów z LVF.

W czasie natarcia na Moskwę LVF działał w ramach 7. Dywizji Piechoty gen. Eccarda Freiherra von Gablenza. Od 25 listopada do 6 grudnia bezskutecznie szturmowali Sowietów. Wprawdzie zdobywali się na brawurowe szarże, ale brakowało im organizacji i doświadczenia. Marzli w temperaturze -40 st. C.

Wierność Hitlerowi

W lutym 1942 r. Francuzi zostali wysłani na szkolenie do obozu w Kruszynie pod Radomiem. Jednocześnie wśród oficerów LVF przeprowadzono czystkę. Wyrzucono płk. Labonne'a. Przed legionistami postawiono także nowe zadania. Mieli uczestniczyć w zwalczaniu partyzantki na zapleczu frontu wschodniego, czyli na dzisiejszym pograniczu Białorusi i Rosji.

Od wiosny 1942 r. do czerwca 1943 r. dwa bataliony LVF operowały osobno, bez centralnego dowódcy, podporządkowane różnym niemieckim jednostkom. W operacjach przeciwpartyzanckich Francuzi radzili sobie lepiej niż pod Moskwą, aczkolwiek w brutalności i represjach niejednokrotnie prześcigali Niemców. Zabijali dzieci, gwałcili kobiety i kradli, za co niejednokrotnie dyscyplinowali ich przełożeni z Wehrmachtu.

Od czerwca 1943 r. szeregi legionu powiększono o kolejny batalion. Wtedy wszystkie trzy zaczęły znów operować razem pod nowym dowódcą płk. Edgarem Puaudem, 53-letnim weteranem Legii Cudzoziemskiej. Znacznie podniósł wartość bojową LVF. Spektakularnym sukcesem z udziałem Francuzów była operacja przeciwpartyzancka o kryptonimie „Maroko" w lutym 1944 r. w lasach we wschodniej Białorusi. Latem 1944 r. żołnierze legionu brali udział w walkach po rozpoczęciu przez Sowietów operacji „Bagration".

W butach Napoleona

Waffen-SS prowadziło rekrutację na terenie okupowanej Francji od lipca 1943 r. Do służby zgłosiło się około 3 tys. ochotników, z których po ostrej selekcji ok. 1,5 tys. skierowano do szkół SS w Bawarii i Poznaniu. Utworzono Francuską Ochotniczą Brygadę Szturmową SS. Od sierpnia 1944 r. brała ona udział w krwawych walkach w Galicji jako część 18. Dywizji SS „Horst Wessel".

We wrześniu 1944 r. Himmler rozkazał, by z najlepszych francuskich formacji kolaboracyjnych utworzyć jedno duże zgrupowanie SS. Tak narodziła się 33. Dywizja Grenadierów SS „Charlemagne". Oficjalnie jej dowódcą został płk Puaud, ale w rzeczywistości podlegał on rozkazom gen. SS Gustava Krukenberga. Nowa jednostka liczyła niewiele ponad 7 tys. żołnierzy. Francuska jednostka SS trafiła na front pod koniec lutego 1945 r. Debiutowała w zaciętej bitwie z oddziałami Frontu Białoruskiego, która rozegrała się wokół miasta Czarne na Pomorzu. W wyniku tej bitwy uległa ona rozbiciu na trzy części. Jedna została odcięta i brała udział w obronie Gdyni. Druga, dowodzona przez Krukenberga, zdołała się wycofać w stronę wybrzeży Bałtyku i broniła Karlina i Kołobrzegu. Trzecia zamierzała wycofać się na zachód, gdy zmasakrowała ją artyleria Armii Czerwonej. W zamieszaniu zniknął gdzieś płk Puaud. Ocalałych szybko wyłapano lub wybito.

eprasa.pl ed0c8d40a7

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Alan jest przybity, bo firma, do której wysłał CV, nie odpowiada. Żeby rozproszyć czarne myśli, jedzie z Hubertem i Erykiem na zakupy przedślubne i właśnie otrzymuje telefon. Okazuje się, że rozmowa kwalifikacyjna jest za godzinę, a Alan stoi w bluzie i koszulce... Hubert postanawia mu pomóc. Kinga szykuje rodzinny obiad. Chce delikatnie przekazać synom wieści o Janku. Jolka jednak nie wytrzymuje napięcia i wygaduje wszystko wcześniej. Chłopcy są wściekli. Tomek mówi wprost, że nie da rady patrzeć, jak matka znów niszczy sobie życie.... i zaczyna pakować plecak. Policja tymczasem ustala, że prawdopodobny sprawca zaginięć wśród bezdomnych poluje wyłącznie na kobiety. Piotrek martwi się o Melkę i stara się ją przekonać, żeby zrezygnowała z pracy w terenie. Ona nie chce o tym słyszeć. Sytuacja zmienia się po powrocie Piotrka do domu.





G. 21:40

Zdrada

Polsat

Patryk, który już wie, że Julia zdradza go z Pawłem Kamińskim, adwokatem Czarcińskiego, stawia żonie ultimatum. Julia ma godzinę na decyzję, czy zostaje z rodziną i kończy romans. Patryk jest podwójnie upokorzony – żona nie tylko go zdradziła, ale też naraziła na szwank i pośmiewisko jego prokuratorską karierę. Sprawa zawieszenia w szkole Marka przybiera nieoczekiwany obrót. Relacje Gosi z bratem stają się coraz gorsze. Dorośli tego nie zauważają a ich dziadek Hubert Czarciński podejmuje decyzje, jakiej nigdy wcześniej nie podjął. Joachim, jego zaufany człowiek od trudnych spraw, dostaje zadanie specjalne. Nieprzekraczalne wcześniej granice zostają przekroczone. Na wieść o tym Paweł jest w szoku, ale już nic nie może zrobić. Podczas wielkiej imprezy urodzinowej Huberta Czarcińskiego do drzwi puka policja.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika odwiedza Ewelinę w szpitalu psychiatrycznym. Kalska jest roztrzęsiona gdy słyszy, że córka przyznała się do ataku na ojca. Mimo to przekonuje Roztocką, że chce wziąć winę na siebie... Weronika przychodzi do Grega i w ostrych słowach uświadamia mu, że więcej nie pozwoli mu krzywdzić Eweliny i Jagody! Tymczasem córka Kalskich idzie na komisariat. Chce przyznać się, że to ona dźgnęła ojca! W kancelarii Agnieszki czeka wściekły Żaba. Wie już, że Olszewska spowodowała cofnięcie Tomkowi pozwolenia na prace poza ośrodkiem. Starszy Tworkowski rzuca rolkę banknotów i zwalnia prawniczkę! Zrezygnowana Agnieszka wraca do domu i oznajmia mężowi, że się poddaje... Ale nie rezygnuje Seba – przeprowadza z Tomkiem bardzo poważną rozmowę! Marta i Fabian mają debiut na antenie. Prowadzą program z werwą i humorem. Baliszewski ich chwali, po czy rozmawia z Bradecką, która ostatnio nie błyszczy. Przypomina Judycie, że za trzy miesiące kończy się jej kontrakt... Zdenerwowana Bradecka wyznaje Marcie, że u jej syna zdiagnozowano poważną chorobę i nie może teraz stracić pracy!



G. 17:55

Detektywi

TVN

Do Jakuba Nowackiego wprowadza się matka, która powróciła z USA do kraju. Sytuację pogarsza fakt, że kobieta postanawia pomóc synowi ułożyć sobie życie. Detektyw wraz z Katarzyną Kowalik rozpoczynają poszukiwania zaginionej 16-latki. Umawiają się z jej chłopakiem, który przychodzi na spotkanie w towarzystwie dwóch agresywnych dilerów. Matka zaginionej jest przekonana, że to chłopak zrobił coś złego jej córce.



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

W spółdzielni „Nasza Młodość” trwają wybory na prezesa. Po ciszy wyborczej do sieci trafia kompromitujący film z jednym z kandydatów. Mężczyzna wygrywa, ale trafia do szpitala. Sympatyk jednego z kandydatów zostaje pobity. Dochodzenie wykazuje, że te wydarzenia ściśle się ze sobą łączą.

G. 22:15

Czas niedokonany

TVP 1

Śmierć Stanisława Pyjasa w 1977 roku staje się początkiem wydarzeń, które wystawiają młodych Krakowian na ciężką próbę. W 2019 roku Adam próbuje rozliczyć się z przeszłością i obarcza rodzinę biznesowego partnera odpowiedzialnością za śmierć bliskiej osoby. Wyznanie umierającego ojca sprawia jednak, że na światło dzienne wychodzi inna prawda o wydarzeniach sprzed lat.

eprasa.pl ed0c8d40a7

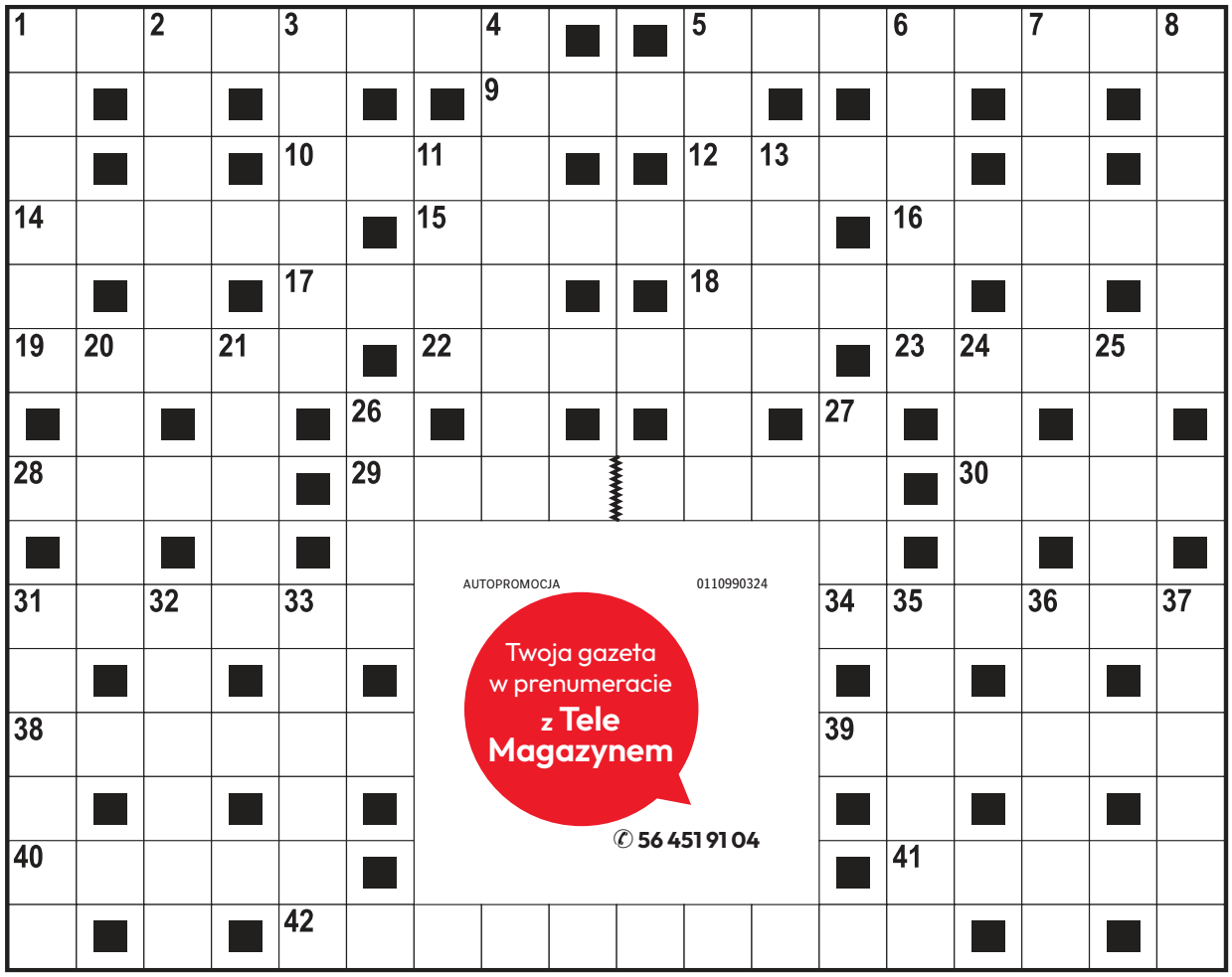
KRZYŻÓWKA NR 152

Poziomo:

1) bylina o okazałych, barwnych kwiatach, irys,
5) drga pod wpływem fal dźwiękowych,
9) grzyb, pasożyt drzew,
10) węgiel kamienny lub pellet,
12) ozdobna uprząż końska przeznaczona do jazdy wierzchem,
14) niskowęglowa stal stopowa,
15) smukłe drzewo liściaste,
16) to, co jest tylko wytworem wyobraźni,
17) najcięższy ptak latający,
18) huczna impreza, balanga,
19) pszenica o ościstym kłosie,
22) roślina zielna, krokosz barwierski,
23) cienka gałązka do chłosty,
28) przyprawiane mężowi,
29) tytuł książki Adolfa Dygasińskiego,
30) szczeżuja lub perłopław,
31) był nim Martin Luther King,
34) nagły, silny i krótkotrwały wiatr morski,
38) „… na sukces”, program telewizyjny,
39) wiosenny kwiat, szafran,
40) leśny krzew owocowy,
41) … Armando Maradona, argentyński piłkarz,
42) Dorota, polska piosenkarka.

Pionowo:

1) koń z polskiego serialu,
2) żałosny głos burka,
3) szkielet osiowy strunowców,
4) „… nie płaczą”, polska komedia filmowa,
5) marka amerykańskich papierosów,
6) dawny pokój pani domu,
7) cienki płat blachy,
8) wielka flota wojenna,
11) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
13) dawna nazwa Demokratycznej Republiki Konga,
20) droga o twardej nawierzchni,
21) goździk lub tulipan,
24) dawna miara objętości, achtel,
25) oczna lub muszkatałowa,
26) ostry konflikt, zatarg,
27) urządzenie biurowe z telefonem,
31) dawna złota moneta hiszpańska,
32) mężczyzna o ciemnych włosach,
33) rozległy teren, np. leśny,
35) małżeńska niewierność,
36) rysunek przebiegu funkcji,
37) odgłos spadających kamieni.

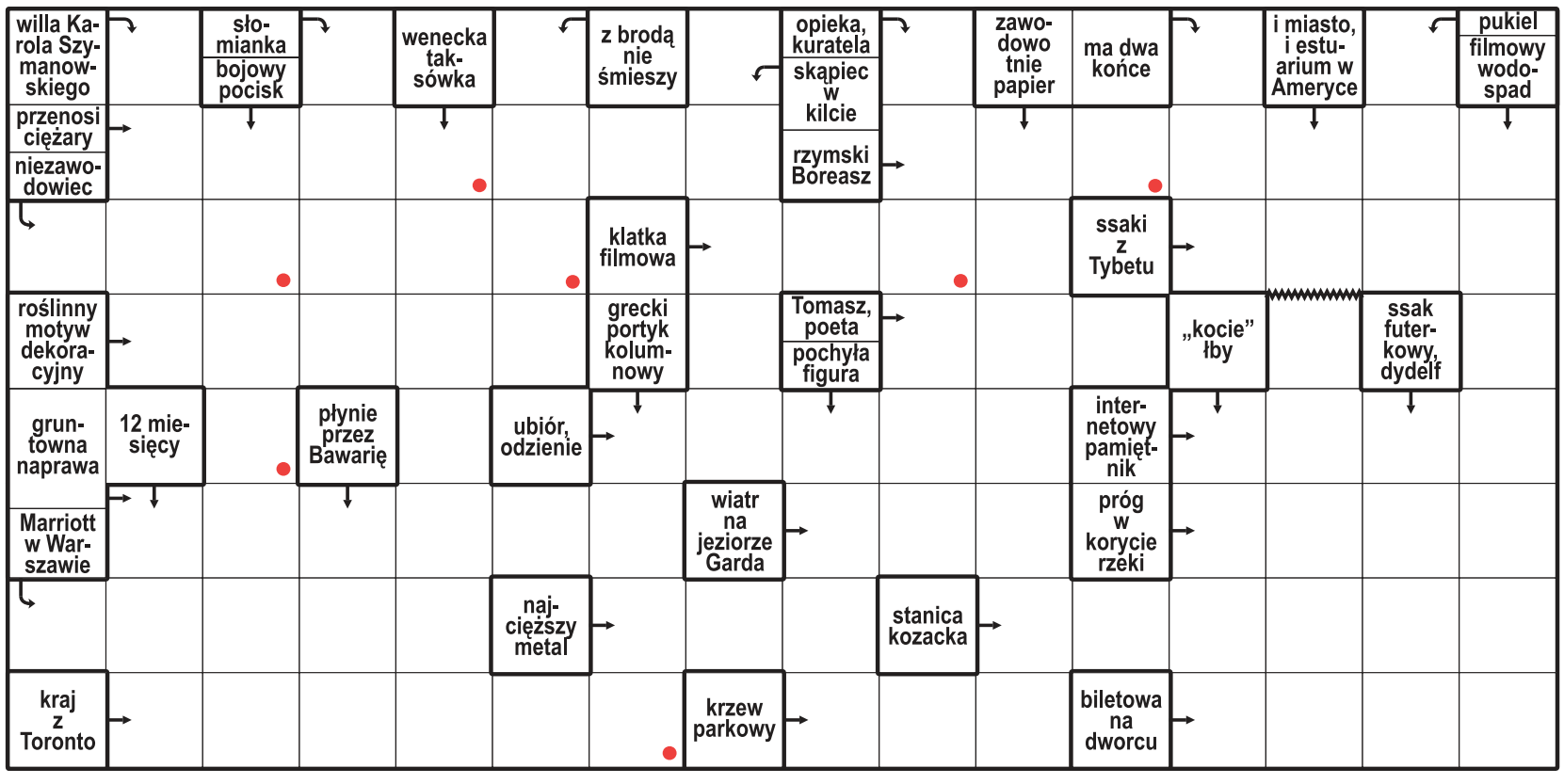


AUTOPROMOCJA 0110990324
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 56 451 91 04

ROZWIĄZANIE NR 151

J	■	Z	■	L	O	S	A	N	G	E	L	E	S	■	B	■	P
E	V	I	T	A	■	A	■	O	■	■	L	■	K	O	R	S	O
D	■	A	■	T	A	N	C	E	R	K	A	■	N	■	Z	■	W
W	A	R	T	A	■	T	■	■	Y	■	N	I	E	W	O	L	A
A	■	N	■	C	■	O	L	S	T	R	O	■	R	■	Z	■	G
B	R	O	S	Z	U	R	A	■	■	E	S	T	A	K	A	D	A
■	A	■	Z	■	L	■	U	L	I	K	■	R	■	R	Ę	■	
I	N	Ż	Y	N	I	E	R	■	■	S	T	A	Ż	Y	S	T	A
■	G	■	F	■	C							M	■	P	■	K	■
P	A	T	R	I	A							P	L	A	K	A	T
U	■	R	■	Z	■							■	A	■	I	■	U
S	T	A	T	Y	W							A	K	T	E	O	N
T	■	P	■	D	■							■	C	■	C	■	D
K	R	E	D	O	■							■	J	O	K	E	R
A	■	R	■	R	A	P	O	R	T	Ó	W	K	A	■	A	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWARDIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny radzi słuchać serca, ale zachować również rozsądek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaskoczysz innych świeżym spojrzeniem. Horoskop na dziś sugeruje dać szansę spontanicznemu pomysłowi.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie przejmować się przeszkodami.

Byk (20.04 - 20.05)
Sprzyjają Ci nowe pomysły. Horoskop dzienny mówi, że odważny krok może rozpocząć ciekawą zmianę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie bój się wyrazić własnego zdania. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że łatwo pogodzisz różne potrzeby.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządek w planach da Ci swobodę. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem czeka Cię miła niespodzianka.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny radzi postawić na współpracę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię dzień pełen drobnych sukcesów. Horoskop na dziś sugeruje zaufać intuicji i nie odkładać decyzji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy ważne drzwi.

eprasa.pl ed0c8d40a7

HIPOTEKI

500 tysięcy złotych kredytu na dom. Ile trzeba oddać?

Agnieszka Domka-Rybka

Od stycznia 2027 roku nie będzie można stosować wskaźnika WIBOR do nowych kredytów hipotecznych. Zastąpi go POLSTR. Co zmieni on dla Kowalskich chcących wziąć kredyt?



FOT. TOMASZ BOLT

Szacuje się, że kredyty hipoteczne oparte o wskaźnik WIBOR spłaca aktualnie 75-100 tysięcy mieszkańców Kujaw i Pomorza

Niektórzy mieszkańcy regionu spłacają kredyty hipoteczne w złotówkach oparte o wskaźnik WIBOR (ze zmiennym oprocentowaniem stanowiącym sumę stawki referencyjnej oraz marży banku). Szacunki mówią, że może ich być u nas 75 -100 tysięcy. Zapewne te osoby dobrze pamiętają, choć wolałby raczej zapomnieć, jak ich kredyty zaczęły mocno drożeć jesienią 2021 roku, a szczyt tego wzrostu przypadło na cały 2022 rok. Niektóre raty podskoczyły niemal dwukrotnie.

Od stycznia 2027 roku nie będzie można stosować WIBOR do nowych kredytów hipotecznych. Wyznaczyła go Komisja Nadzoru Finansowego.

Czy nowy wskaźnik będzie bardziej łaskawy dla portfeli? Tak do tej kwestii odniósł się dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich, podczas ostatniej konferencji prasowej ZBP (24 września).

- Gdy zaczynały się prace nad reformą wskaźników referencyjnych jeden z polityków wskazał, że jest ona po to, żeby kredyty były tańsze. Nic bardziej błędnego - studzi emocje szef ZBP. - POLSTR, czyli nowy wskaźnik nie jest od tego, żeby raty były wyższe czy niższe, a odzwierciedleniem stóp procentowych banku centralnego. Tak samo jak WIBOR, on zawsze oscylował wokół stopy referencyjnej NPB.

Co zatem różni oba wskaźniki?

- Kluczowa różnica jest taka, że WIBOR patrzył w przyszłość, przewidywał wzrost lub spadek stóp procentowych. Natomiast POLSTR to wskaźnik, który odzwierciedla już podjęte decyzje. Odmienne jest również to, że w przypadku jeszcze obowiązującego wskaźnika dominuje WIBOR 3M, a czekamy na POLSTR 1M - wyjaśnia dr Białek. Innymi słowy, teraz banki aktualizują wysokość raty co trzy miesiące, a będą co miesiąc.

Spróbowaliśmy policzyć, jak kredyty złotówkowe mogą wyglądać po zmianie wskaźnika i porównać do tego, co jest teraz. Wzięliśmy pod uwagę kredyt hipoteczny w wysokości 500 tys. zł na 20 lat, raty równe (bardzo popularna kwota i okres kredytowania).

Obecnie WIBOR 3M (na dzień 25 września) wynosi 3,83 proc. Zaś POLSTR 1M Stopa Składana, stosowany już w nowych hipotekach PKO BP od 3 września to na omawianym przykładzie 3,55 proc. (od 26 września POLSTR ma stosować Erste Bank Polska, a od 28 września także ING BŚ).

Doliczając do tego w obu przypadkach tę samą marżę na poziomie 2,11 proc., oprocentowanie 5,94 proc. (WIBOR 3M) i 5,66 (POLSTR 1M), miesięczna rata przy WIBOR wyniesie ok. 3566 zł, a POLSTR - ok. 3485 zł. Suma rat to ok. 855 600 i ok. 836 400 zł, odsetki - ok. 355 600 i 336 400 zł. Różnica wynosi ok. 80 zł miesięcznie na rzecz nowego wskaźnika, czyli ok. 19200 przez 20 lat (ale tylko przy założeniu, że oba wskaźniki zostają na dzisiejszym poziomie).

Nie można jednak powiedzieć, że POLSTR zawsze wyjdzie taniej, bo różnica w racie zależy też od marży banku.

Celowo uwzględniliśmy w naszym przykładzie raty stałe, bo według tego, co mówili bankowcy na konferencji ZBP, równe raty mogą trwać dłużej, tzn. nie, jak teraz przez pięć lat, a przez siedem.

Zresztą, pierwsze banki już taką możliwość wprowadziły - Credit Agricole oraz Alior Bank. Jednak klient sam decyduje, czy chce takie raty czy ze zmiennym oprocentowaniem.

Aktualnie w sądach toczy się 3841 spraw dotyczących WIBOR. Wszystkie wyroki prawomocne, które dotąd zapadły, czyli 277 jest korzystnych dla banków, podobnie jest w przypadku 585 wyroków nieprawomocnych. Niekorzystnych decyzji sądów dla banków zapadło 10 (nieprawomocnych). ©℗

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011590624

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011590543

„ALPA"

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011591128

PREZYDENT MIASTA TORUNIA

informuje, iż w dniu 1 października 2026 r. zostało podane do publicznej wiadomości obwieszczenieo przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miasta Toruń, położonej w Toruniu przy ul. Adama Mickiewicza 60, oznaczonej geodezyjnie jako działka numer 114 o powierzchni 0,0418 ha, w obrębie nr 8, zapisanej w księdze wieczystej KW Nr TO1T/00031132/0.

Obwieszczenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia, ul. Grudziądzka 126 b, II piętro oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Torunia www.bip.torun.pl w zakładce: nieruchomości. Kontakt w sprawie: Iwona Więckowska, tel. 56 61-18-401, mail i.wieckowska@um.torun.pl

0011590990

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 2026 roku odszedł od nas nasz kochany Tata, Teść, Brat, Wujek i Przyjaciel

ŚP

Janusz Dubiella

lat 80

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 2 października 2026 roku o godz. 13.00 Mszą Świętą żałobną, która zostanie odprawiona w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski przy ul. Rydygiera. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192 (główna brama).

Pogrążona w smutku *Rodzina*

0011591089

„Zamknęły się kochane oczy, Spoczęły pracowite ręce, Przestało bić najdroższe serce"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 2026 roku odszedł do Pana, opatrzony Sakramentami Świętymi, mój najdroższy Mąż, Tatuś, Dziadek, Teść, Brat, Wujek, Kuzyn i Przyjaciel

ŚP

Czesław Gołaszewski

lat 81

zasłużony działacz NSZZ „Solidarność"

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 2 października 2026 roku o godz. 9.15 modlitwą różańcową w kaplicy Św. Andrzeja Apostoła na Jarze. O godz. 10.00 w kaplicy zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na nowym cmentarzu parafialnym przy ul. Poznańskiej.

Pogrążona w smutku ŻONA Z RODZINĄ

eprasa.pl ed0c8d40a7

Sport

• **Olimpizm.** Sztafeta z ogniem olimpijskim przed IO Los Angeles 2028 rozpocznie się w Atlancie i potem odwiedzi wszystkie 50 stanów USA - poinformował komitet organizacyjny

IRONMAN

Imponuje kondycją, pokonuje kolejne bariery

Magdalena Zimna

52-letni Waldemar Ostromęcki z Bydgoszczy znów podniósł swoją poprzeczkę i ukończył pięciokrotnego Ironmana.

To kolejny sportowy wyczyn bydgoskiego strażaka, który imponuje kondycją. Już w 2023 roku starszy ogniomistrz Waldemar Ostromęcki, funkcjonariusz z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 4 Komendy Miejskiej PSP w Bydgoszczy, ukończył triathlon na dystansie podwójnego Ironmana. Rok później - potrójnego. W 2025 roku kontuzja mięśnia czworogłowego uda wykluczyła go z rywalizacji, ale nie zatrzymała na stałe. Po zabiegu i długiej rehabilitacji podjął kolejne wyzwanie.

We wrześniu wystartował w Bolesławcu nad Prosną podejmując się dystansu pięciokrotnego Ironmana. To było bardzo wymagające wyzwanie - 19 kilometrów pływania w basenie, 900 kilometrów jazdy na rowerze oraz 211 kilometrów biegu. Do rywalizacji stanęło tylko pięciu śmiałków, a Ostromęcki w swojej kategorii wiekowej +M50 zajął pierwsze miejsce. W kategorii open był czwarty.

Limit czasowy na ukończenie całego dystansu stanowił 135 godzin, a strażakowi z Bydgoszczy wystarczyło 127 godzin by pokonać trasę. Nie obyło się bez przeszkód; silnego wiatru na trasie rowerowej, bolesnych odcisków na trasie biegowej, ale metę osiągnął. Strażaka aktywnie wspierały żona i córka.

- Podziękowania należą się nie tylko moim najbliższym, ale także wszystkim zawodnikom oraz ich suportom za nieocenioną pomoc i wsparcie w trakcie całych zawodów. Dobre słowa oraz kibicowanie było bardzo pomocne i podnosiło na duchu. Dziękuję również Sebastianowi Gwiazdowskiemu, organizatorowi, który już po raz czwarty podjął się zorganizowania zawodów Tower Triathlon Challenge dbając przy tym o jak najlepsze warunki dla zawodników - mówi Waldemar Ostromęcki.- Dzięki wsparciu najbliższych, kolegów ze straży i znajomych, pokonania pięciokrotnego ironmana dało jeszcze więcej radości, satysfakcji oraz wiary, że nie ma rzeczy niemożliwych - dodał.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Waldemar Ostromęcki

KRÓTKO

WIOŚLARSTWO

Wrócili z medalami

Reprezentanci Pomorza i Kujaw zdobyli 15 medali na MP w sprintach plażowych. Dominika Baranowska z Bydgoskiego Klubu Wioślarek zdobyła złoto w mikście i złoto indywidualnie. W obu konkurencjach druga była Martyna Radosz (Lotto-Bydgosta). Jej partnerem w mikście był mąż Dariusz; w jedynce sięgnął po srebro. Brąz w jedynce wywalczył Fabian Barański z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego. W mikście brąz Kajetan Szewczyk (Lotto Bydgostia). W rywalizacji młodzieżowej kobiet po złoto sięgnęła Amelia Stypczyńska, po srebro Julia Ćwiklińska (obie Lotto Bydgostia). Stypczyńska była też druga w mikście. Srebro juniorek zdobyła Rozalia Figurska (AZS UMK Toruń), brąz Zuzanna Polasik (BKW) i Stanisław Kopietz (UKS Bekawianka). Figurska i Kopietz zdobyli brąz w mikście, a wśród juniorów młodszych w dwójce podwójnej srebro dołożył Patryk Pomianowski (Lotto-Bydgostia). Lotto Bydgostia wygrała w punktacji drużynowej. **KF**

PIŁKA NOŻNA

Derby Zawisza - Olimpia. Porównujemy obie drużyny



FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

Doświadczenie w grze w Betclic 2. Lidze to atut Dominika Frelka, kapitana Olimpii i jego kolegów



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Zawisza jest groźny na swoim stadionie. W tym sezonie nie przegrał przy Gdańskiej żadnego spotkania

Dariusz Knopik

W niedzielę derby kujawsko - pomorskie, w których zagrają Zawisza Bydgoszcz i Olimpia Grudziądz. To spotkanie w ramach 10. kolejki piłkarskiej Betclic 2. Ligi

Na razie lepiej spisuje się drużyna z Bydgoszczy. Niebieskoczarni zajmują czwartą lokatę z dorobkiem 16 punktów (po cztery zwycięstwa i remisy oraz jedna porażka) i bilansem goli 16-11. Grudziądzanie są na 11. pozycji i mają 11 „oczek" na koncie (3-3-3) i bilans bramek 11-15. Dodajmy, że biało-zieloni ze względu na remont swojego stadionu wszystkie mecze rozgrywają na wyjazdach.

Przed derbowym pojedynkiem postanowiliśmy porównać sportową siłę obu zespołów i sprawdzić kto jest silniejszy na papierze. To oczywiście tylko zabawa, a prawdziwy sprawdzian będzie miał miejsce w niedzielny wieczór na boisku.

Bramkarze

Michał Oczkowski to pewny punkt Zawiszy. Spokojny i trudny do pokonania, choć tylko dwa razy zachował czyste konto. Michał Jerke trafił do Olimpii jako jeden z ostatnich, ale od razu został „jedynką" w bramce. Broni z reguły dobrze, ale zdarzają się mu proste błędy jak to zawodnikom o statusie młodzieżowca

Wyżej oceniamy umiejętności Oczkowskiego. 1:0 dla Zawiszy.

Obrońcy

Siłą obu drużyn są pary stoperów. Sebastian Golak i Mikołaj Staniak grają ze sobą już od dłuższego czasu i są jednymi z liderów Zawiszy. Na plus są groźni pod bramką rywali przy stałych fragmentach gry. To samo można napisać o parze Bartosz Zbiciak - Szymon Michalski z Olimpii. Cała czwórka gra dosyć ostro więc zdarzają się im żółte kartki. Plusem ekipy z Grudziądza jest fakt, że w rezerwie ma jeszcze doświadczonych Przemysława Stolca i Macieja Wichtowskiego.

Jeśli chodzi o boki defensywy to trener Zawiszy Adrian Stawski ciągle szuka gracza na prawą stronę. Początkowo stawiał na Mikołaja Dziarkowskiego, który nominalnie jest stoperem, potem grał Kacper Nowak, a następnie Krystian Brzozowski, ale ostatnio złamał nogę i długo będzie leczył kontuzję. W Olimpii na tej stronie pewne miejsce ma Bartosz Brzęk. Z kolei na lewej obronie w Zawiszy rządzi Jan Juśkiewicz, który jest jednym z objawień ligi. W Olimpii ta część boiska należy do doświadczonego Dawida Abramowicza, którego dodatkowym atutem są bardzo dobrze wykonywane stałe fragmenty gry.

Stawiamy na remis. Zawisza - Olimpia 2:1

Pomocnicy

W naszej opinii w tym fragmencie boiska rozstrzygną się losy meczu. Obie formacje środkowe dysponują swoimi atutami. W zasadzie oba zespoły grają podobnym systemem z jednym defensywnym pomocnikiem (Radosław Kanach - Zawisza i Jakub Stec - Olimpia), dwoma ofensywnymi pomocnikami, którzy często zmieniają się rolami (Maciej Kona, Wojciech Szumilas i Michał Cywiński - Zawisza oraz Kacper Cichoń, Damian Frelek i Karol Fietz - Olimpia) i ofensywnie usposobionymi skrzydłowymi (Mateusz Stępień, Sebastian Rak, Bartosz Kuśmierczyk, Marcel Strzyżewski - wszyscy Zawisza i Kacper Jarzec, Dennis Jastrzembski, Alex Kolasa, Dawid Olejarka - wszyscy Olimpia). Trenerzy Stawski i Dawid Pędziałek (Olimpia) mają dużo możliwości rotacji i wprowadzania różnych schematów w ofensywie.

Tutaj też w naszej opinii remis: Zawisza - Olimpia 3:2

Napastnicy

W obu zespołach są faworyci na tej pozycji: Filip Kozłowski (Zawisza) i Dawid Bałdyga (Olimpia). Na razie skuteczniejszy jest ten pierwszy. Naciskają ich Maciej Mas i Michał Kalitta w pierwszym przypadku i Artur Siemaszko i Wojciech Szafranek w drugim.

W tym przypadku też bez wyraźnego wskazania: Zawisza - Olimpia 4:3.

Rezerwy

Wydaje się, że w tym przypadku głębia składu Olimpii jest większa. Tak więc punkt dla ekipy z Grudziądza. Zawisza - Olimpia 4:4.

Doświadczenie ligowe

Tutaj też wypada przyznać „oczko" Olimpii, która już czwarty sezon z rzędu gra na tym poziomie rozgrywkowym, a zawiszanie są beniaminkiem. Zawisza - Olimpia 4:5.

Trenerzy

Większym doświadczeniem dysponuje szkoleniowiec Zawiszy, choć trener Olimpii konsekwentnie buduje swoją pozycję. Zawisza - Olimpia 5:5.

Kibice

Tutaj sprawa jest jasna: punkt dla Zawiszy i to mimo faktu jakby fani Olimpii wykorzystali całą przeznaczoną dla nich pule 500 biletów. Zawisza - Olimpia 6:5.

Tak więc wyszło z naszego porównania, że minimalnie powinien wygrać bydgoski zespół. Czy tak się okaże? Przekonamy się niedzielę około 21.30. Zapraszamy na stadion i nasz portal, na którym przeprowadzimy tekstową relację na żywo. ©℗

eprasa.pl ed0c8d40a7